REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 20

Telefony redakcji: 556-58; 585-10; — Telefon administracji 587-60 — wewn. 23

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—20

Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Niedziela, 21 listopada 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 321 — Kraków — Rok 57

Delegaci zagraniczni na Kongres Zjednoczeniowy

WARSZAWA. W dalszym ciągu napływają telegramy, podające skład delegacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych na Kongres Zjednoczeniowy.

Węgierską partię pracujących reprezentować będzie Gevoe Erne członek biura politycznego KC partii, minister komunikacji oraz Georgi Marasan, zastępca sekretarza generalnego partii.

Komunistyczną partię Włoch reprezentować będzie Skocimaro, członek dyrekcji partii, senator.

Harry Pollit — sekretarz generalny komunistycznej partii Anglii, będzie reprezentował K. P. Anglii.

Przewód sądowy wykazał nihilizm moralny i polityczny oskarżonych

Wyrok w procesie przywódców WRN

Sąd zastosował częściowo ustawę amnestyjną

WARSZAWA. — W dniu 19 listopada rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie przywódców nielegalnej organizacji WRN.

Kazimierz Pużak i Tadeusz Sturm de Sztrem zostali skazani na 10 lat więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na przeciąg lat 5. Po zastosowaniu ustawy amnestyjnej obu oskarżonym złagodzono karę do połowy, czyli do 5 lat więzienia.

Józef Dzięgielewski i Wiktor Krawczyk skazani zostali na 9 lat więzienia, po złagodzeniu kary o połowę na zasadzie amnestii na 4 lata i [illegible] więzienia, oraz na utratę praw honorowych i obywatelskich na przeciąg lat 5.

Ludwik Cohn i Feliks Misiorowski otrzymali karę po 5 lat więzienia, która została oskarżonym na zasadzie amnestii całkowicie darowana. Cohn i Misiorowski zostali również skazani na utratę praw przez 2 lata. W stosunku do wszystkich oskarżonych Sąd orzekł przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Wszystkim zaliczono na [illegible] kary okres tymczasowego aresztowania.

Skazanym przysługuje [illegible] w ciągu 7 dni skargi rewizyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego.

W obszernym uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, iż Pużak, Sturm de Sztrem, Dzięgielewski, Misiorowski i Krawczyk podczas okupacji zajmowali czołowe stanowiska w WRN, w skład którego weszły najbardziej prawicowe elementy przedwojennej PPS.

WRN NA POZYCJACH ZDRADY NARODU I PAŃSTWA

Po wyzwoleniu oskarżeni przystąpili do czynnej działalności, mającej na celu zmianę przemocą ludowo - demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, usunięcia ustanowionych organów władzy zwierzchniej narodu, szerzenia nienawiści do ZSRR, defetyzmu i t. p.

Odrodzona PPS dostrzegła w porę zamiary WRN i nie poszła na [illegible] Po [illegible] si w łonie PPS, WRN usiłuje zalegalizować się pod nazwą PPSD i [illegible] jednocześnie nastawia się na nowe formy pracy konspiracyjnej. Z inicjatywy Zaremby stworzono kra[illegible] z Pużakiem na czele. Ośrodek ten postawił sobie za najbliższy cel rozbicie bloku stronnictw demokratycznych i uprawianie na szeroką skalę szeptanej propagandy, wykorzystując trudności powojenne.

WRN uzgadniało swą taktykę z Mikołajczykiem. Uzależnione całkowicie od ośrodka zagranicznego imperialistycznych mocodawców odgrywał rolę ośrodka dywersyjnego dla wywiadu obcego. Przejawiało się to w udziale WRN w t. zw. „Małej Międzynarodówce" renegatów [illegible]alistycznych. WRN współpracował dla emigracji z organizacją szpiegowską t. zw. „ALON"-em. Sąd ustalił również ciągłość personalną i ideologiczną złych tradycji najbardziej prawicowego odłamu [illegible].

NIHILIZM MORALNY OSKARŻONYCH

Sąd stwierdził u oskarż[illegible] [illegible]y nihilizm moralny. Oskarże[illegible] [illegible] się do roli agentów obcych sił imperialistycznych.

Przewód sądowy nie wykazał, aby działalność oskarżonych prze[illegible] sował w stosunku do wszystkich oskarżonych dobrodziejstwa ustawy amnestyjnej [illegible] lutego 1947 r.

Sąd przy wyrokowaniu wziął pod uwagę stopień aktywności poszczególnych oskarżonych, oraz funkcje, jakie sprawowali w organ[illegible] przy ocenie winy Pużaka, [illegible] de Sztrema, Dzięgielewskiego i Krawczyka — Sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności łagodzących.

W stosunku do Cohna Sąd poczytał za okoliczność łagodzącą fakt, iż przebywał on przez cały czas wojny w niewoli i nie znał roli, jaką odegrał WRN w okresie okupa[illegible] Sąd również wziął pod uwagę jako okoliczność łagodzącą szczere przyznanie się Misiorowskiego do winy.

CKW powołał komisje usprawniające

Pogłębienie i usprawnienie

akcji oczyszczania szeregów PPS

WARSZAWA. — Centralny Komitet Wykonawczy PPS wydał zarządzenie w sprawie powołania do życia komisji dla usprawnienia akcji oczyszczania szeregów partyjnych. Poza tym CKW zarządził powołać do życia komisje odwoławcze, które rozpatrywać będą składane odwołania od decyzji o podejmowanych przez zebrania [illegible] w ramach akcji oczyszczania ideologicznego.

Zgodnie z tym zarządzeniem, [illegible] pogłębienia i usprawnienia akcji oczyszczania Partii powołane zostały do życia przy CKW PPS, oraz przy komitetach wojewódzkich, powiatowych, grodzkich i dzielnicowych — komisje dla usprawnienia akcji oczyszczania szeregów partyjnych.

Komisje te będą trzyosobowe, a członków ich mianują nadrzędne władze partyjne, t. j. dla WK — mianuje CKW, dla PK — właściwy Komitet Wojewódzki. Do zadań tych komisji należy sprawowanie ogólnego nadzoru i kontroli nad przebiegiem akcji oczyszczania szeregów partyjnych, oraz wydawanie w tym zakresie poleceń i instrukcji.

W wyjątkowych wypadkach komisje mogą we własnym zakresie rozstrzygać wybrane przez siebie sprawy, a to zgodnie z instrukcją CKW PPS z października 194[illegible] r.

Komisja centralna CKW PPS czuwa nad pracą władz wojewódzkich partii w akcji oczyszczania szeregów, zaś komisje wojewódzkie sprawują akcję oczyszczeniową w poszczególnych kołach.

Górnicy radzieccy spieszą z pomocą francuskim towarzyszom

MOSKWA. Górnicy kopalń Karagandy, Dalekiego Wschodu i republiki Kirgiskiej przesłali do Rady Naczelnej Federacji Górników francuskich, którzy tak mężnie walczą o poprawę swego bytu, wyrazy braterskiej solidarności. Radzieccy górnicy, pełni uznania dla męstwa i wytrwałości górników francuskich, życzą im całkowitego zwycięstwa w ich sprawiedliwej walce.

Związki zawodowe przemysłu górniczego tych trzech rejonów postanowiły przesłać z ogólnej kasy na pomoc dla górników francuskich 150 tysięcy rubli. (150 tysięcy rubli w francuskiej walucie wynosi 8.620.000 franków.)

Inicjatywa delegata polskiego

Propaganda wojenna musi zniknąć

z łamów prasy światowej

BUDAPESZT. — Na posiedzeniu komitetu wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy 10 głosami przy 5 powstrzymujących się przyjęta została rezolucja polska, potępiająca wszelkie formy propagandy wojennej w prasie. Od głosowania powstrzymali się przedstawiciele Austrii, Szwecji, Anglii, Belgii i Holandii. Uchwalona została również rezolucja węgierska, protestująca przeciwko prześladowaniu postępowych dziennikarzy.

ZSRR i Polska potępiają belgijsko-francuską propozycję

Karykaturalny projekt „rozbrojenia"

uchwalony mechaniczną większością w ONZ

PARYŻ — Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło 43 głosami przeciw 6 francusko - belgijski projekt „rozbrojenia", który przewiduje utworzenie nieokreślonego bliżej organu międzynarodowej kontroli, zajmującego się zbieraniem i publikowaniem danych o stanie uzbrojenia poszczególnych krajów. Projekt przeszedł dzięki użyciu „amerykańskiej machiny do głosowania", to znaczy dzięki głosom Anglosasów i krajów od nich zależnych.

Delegaci radziecki i polski ostro skrytykowali nierealny projekt francusko - belgijski, przedstawiając własne plany, przewidujące zmniejszenie zbrojeń o jedną trzecią i kontrolę energii atomowej. Wniosek polski został odrzucony 33 głosami mechanicznej większości przeciwko 6.

Min. Wyszyński podkreślił, że Anglosasi rozpętali szalony wyścig zbrojeń, a wszelkie plany t. zw. kontroli energii atomowej zmierzają tylko do utrwalenia przewagi Anglosasów w dziedzinie broni atomowej. Delegat Polski dr. Suchy przedstawił konsekwencje, jakie będzie miało oddanie Zagłębia Ruhry Niemcom i napiętnował usiłowania Anglosasów prowadzenia zimnej wojny przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Nowy sukces wojsk ludowych

Wyborowa armia Czang Kai Szeka w kotle

NOWY JORK. — Sytuacja w rejonie Suczou w ciągu ostatnich 24 godzin uległa zmianie. W odległości 80 km na wschód od Suczou, w okolicach Sinanhen, wojska ludowe otoczyły 40-tysięczną grupę armii Kuomintangu pod dowództwem gen. Wan-Pa-Yo. Największy sukces armia ludowa odniosła na południu od Suczou, gdzie zajęła miasto Suhsien. Wojska ludowe kontrolują również znaczny odcinek linii kolejowej Suczou — Pengpu, będące ostatnim punktem obronnym Czang-Kai-Szeka na drodze do Nankinu.

Zza barykad bronią się robotnicy Dunkierki

przed atakami policji

DUNKIERKA. — Wczoraj przybył do Dunkierki oddział wojsk kolonialnych północno - afrykańskich liczący 800 ludzi.

Jednostka ta ma wzmocnić miejscowe siły policyjne i „gwardii bezpieczeństwa", które zajmują strategiczne pozycje przeciwko 1000 strajkujących robotników portowych.

Strajkujący wzmacniają obecnie swą barykadę workami z towarami, kratami żelaznymi i [illegible] materiałem. Lokalne władze generalnej konfederacji pracy oświadczyły, że jeśli wojsko zaatakuje barykady i będzie usiłowało wypędzić strajkujących robotników z ich stanowisk, natychmiast będzie ogłoszony strajk w całej okolicy.

Strajk robotników w USA

rozszerzył się na porty kanadyjskie

NOWY JORK. Strajk robotników portowych na wschodnim wybrzeżu USA trwa w dalszym ciągu już 10 dzień. Robotnicy portowi w Kanadzie, na znak solidarności z towarzyszami amerykańskimi, odmówili wyładowania okrętów, które zawinęły do portów kanadyjskich, przywożąc towary, przeznaczone dla Stanów Zjednoczonych.

Wczoraj odbyła się zwołana przez rozjemcę rządowego Murgolsa konferencja przedstawicieli związku robotników portowych i związku armatorów. Konferencja ta, w czasie której przedstawiciele robotników portowych wysunęli zmniejszone żądanie podwyżki płac w wysokości [illegible]

5 milionów ton węgla

kosztuje Francję zbrodniczy upór rządu

PARYŻ. — Minister pracy Lacoste oświadczył na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, że strajk górników francuskich kosztował Francję do dnia 15 listopada b. r. 4.600.000 ton węgla łącznej wartości 90 milionów dolarów.

Teatr Obrazcowa zachwycił Kraków

KRAKÓW (IM) Występy teatru kukiełkowego S. Obrazcowa w Krakowie wzbudziły ogromne zainteresowanie. Już w dniu premiery wykupiono bilety na wszystkie przedstawienia. Teatr Obrazcowa wystąpił w pierwszym dniu swego pobytu w Krakowie z bajką „Król jeleń". Dwa dalsze przedstawienia to „Zaczarowana lampa Aladyna" i „Noc wigilijna".

Obrazców daje w Krakowie dwa [illegible] we i wieczorne. Poza tym występuje on ze swoim teatrem na porankach w świetlicach fabrycznych i na zakładach pracy. Pierwszy taki występ odbył się w fabryce Solvay. Załoga Solvayu zgotowała artystom radzieckim manifestacyjną owację.

W dniu dzisiejszym o godz. 22 zespół teatru Obrazcowa obecny będzie na przedstawieniu „Cudownej lampy Aladyna" w sali teatru Groteska w wykonaniu krakowskiego [illegible]

Proces syna Hindenburga

BERLIN — Syn b. prezydenta Rzeszy niemieckiej Hindenburga, gen. Oskar von Hindenburg, stanie na początku przyszłego roku przed sądem denacyfikacyjnym w Uelzen w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Posłowie Sejmu R. P. potępiają

Terror i prześladowania robotników polskich we Francji

W popołudniowej części obrad tow. poseł Praga (PPS) złożył sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji konwencji generalnej polsko-francuskiej o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Paryżu wraz z układami dodatkowymi i protokółem ogólnym dnia 9 czerwca 1948 r. Konwencja reguluje polsko-francuskie stosunki w dziedzinie ubezpieczeń społecznych na zasadzie wzajemności i obustronnych korzyści.

ZAPEWNIENIE UBEZPIECZEŃ DLA REEMIGRANTÓW Z FRANCJI

Konwencja wprowadza zrównanie obywateli obu krajów w prawie ubezpieczeniowym: wprowadza także włączenie uprawnień emerytalnych. Oznacza to, że robotnik polski, powracający do kraju, ma zabezpieczone prawo do świadczeń, nabyte we Francji. Robotnicy polscy — reemigranci będą otrzymywali wśród od 1 marca 1947 r. dodatki państwowe do rent, o ile ulegli wypadkowi we Francji. Dotyczy to również rodzin pozostałych po zmarłych górnikach.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, pierwszy zabrał głos tow. pos. Nieszporek (PPR), przewodniczący Zw. Górników, deklarując w imieniu swego Klubu poparcie dla ustawy.

POLICJA P. MOCHA NIE ZŁAMIE KLASY ROBOTNICZEJ

„Uznanie uprawnień robotników polskich — oświadcza mówca — to spłacenie długu, jaki Francja zaciągnęła wobec górników polskich. Pos. Nieszporek przypomina udział robotników polskich we francuskim Ruchu Oporu i bohaterskie czyny polskich oddziałów partyzanckich".

„Ten olbrzymi dług moralny — kontynuuje mówca — nie ustrzegł jednak robotnika polskiego przed traktowaniem go przez obecny rząd francuski, jako obywatela drugiej klasy, podobnie, jak to było za czasów rządu Lavala. Nadchodzące obecnie z Francji wiadomości o prześladowaniach i dyskryminacji oburzają całe społeczeństwo polskie. Polska klasa robotnicza jest całym sercem po stronie górników, których nie złamała policja p. Mocha ani wojska pan-cerne — twierdzi mówca. Dzisiaj represje p. Mocha kierowane są ze szczególną zaciekłością przeciw Polakom".

TERROR WOBEC GÓRNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI

Wśród skupionej uwagi całej Izby pos. Nieszporek cytuje długą, wstrząsającą listę faktów, świadczących o prześladowaniach górników polskich we Francji. Aresztowani górnicy są bici i maltretowani. Wielu z nich wydala się z Francji. Policja atakuje grupy rozmawiających na ulicy Polaków. Tow. poseł Nieszporek cytuje nazwiska ofiar faszystowskich metod policji francuskiej i wymienia miejscowości w których szaleje terror służalców p. Mocha, znęcających się nad górnikami polakimi.

Jednym z przykładów bestialskiego obchodzenia się z aresztowanymi, jest wybicie kolbą karabinu zębów 13-letniemu chłopcu Sapczyńskiemu.

Z przykładów tych wynika — mówi pos. Nieszporek — że polscy górnicy prześladowani są tylko za to, że są Polakami. 13-letniemu chłopcu nie wybito chyba zębów za strajk.

AKCJA P. MOCHA NIE ZDOŁA ZAKŁÓCIĆ PRZYJAŹNI MIĘDZY LUDEM POLSKIM I FRANCUSKIM

Trudno jest wyrazić nasze oburzenie — ciągnie dalej pos. Nieszporek — gdy dowiadujemy się o barbarzyńskim znęcaniu się nad naszymi rodakami.

„Te akty prześladowań nie zdołają zakłócić szczerej przyjaźni między ludem polskim i francuskim — deklaruje mówca wśród oklasków całej Izby — wiemy, że uczciwa demokratyczna opinia francuska potępia ostro antypolską politykę p. Mocha. Musimy jednak powiedzieć obecnym rządcom Francji jasno i stanowczo: „Polska Ludowa nie pozwoli na prześladowanie swych obywateli. Trzeba, żeby te słowa usłyszano i należycie zrozumiano w Paryżu".

Izba gorąco oklaskuje ostatnie słowa mówcy, który w imieniu Polskiej Partii Robotniczej apeluje do Rządu R. P., aby użył wszystkich możliwych środków w celu skłonienia rządu francuskiego do zaprzestania polityki, służącej interesom wrogów Francji i Polski, wrogom pokoju.

BĘDZIEMY ŚLEDZILI WYKONANIE USTAWY PRZEZ RZĄD FRANCUSKI

Poseł Arczyński (SD) oświadcza, że kiedy się mówi o zabezpieczeniu społecznym Polaków we Francji — nie sposób oderwać się myślami od znanych faktów terroru, stosowanego dziś we Francji przez reakcyjny rząd wobec polskiego górnika. Toteż polska opinia będzie pilnie śledziła wykonanie tej ustawy przez rząd, który nie waha się strzelać do własnych robotników i poddaje naszych braci wyrafinowanym szykanom.

TRADYCJE WIELKIEGO KRAJU OKRYTE HAŃBĄ

Tow. poseł Ćwik (PPS) stwierdza, że Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów ocenia pozytywnie konwencję generalną między Polską i Francją o zabezpieczeniu społecznym i będzie głosować za jej ratyfikacją. Mówca uważa jednak za konieczne podkreślić, że rzeczywista wartość tej konwencji zależna będzie od sposobu jej realizacji.

W trwającej obecnie walce o chleb górnik polski stanął ramię przy ramieniu ze swym francuskim towarzyszem. I oto obok represji stosowanych wobec strajkujących, obserwujemy specjalne dyskryminacje, stosowane przez ministra Mocha wobec polskiego górnika. Dokonuje się nie tylko masowych aresztowań Polaków, ale prześladuje się również kobiety i dzieci. Metody rządu francuskiego okrywają hańbą tradycje tego wielkiego kraju, mającego w swej historii takie karty, jak Wielka Rewolucja Francuska, czy Komuna Paryska.

Z OTWARTYMI RĘKOMA PRZYJMIEMY GÓRNIKA POLSKIEGO Z FRANCJI

Polski świat pracy — kończy poseł Ćwik — domaga się sprawiedliwości i równości wobec prawa dla ludzi, którzy odbudowują cudzą ojczyznę tak, jak własną. Równocześnie należy podkreślić, że w kraju jest dosyć pracy i gotowi jesteśmy przyjąć polskiego górnika z otwartymi rękoma. (Oklaski.)

W głosowaniu projekt ustawy o ratyfikacji konwencji generalnej między Polską i Francją o zabezpieczeniu społecznym z dnia 9. VI. 1948, został przyjęty w drugim i trzecim czytaniu.

Oszczerca

W swej walce przeciwko francuskiej klasie robotniczej „socjalistyczny" minister spraw wewnętrznych, Jules Moch, używa wszelkich chwytów, posiłkując się przede wszystkim kłamstwem i oszczerstwem według znanych recept goebbelsowskiej propagandy.

Światowa opinia publiczna przyjęła niedawno z oburzeniem oszczercze zarzuty, jakoby strajk górników francuskich został wywołany „na rozkaz" zmarłego wielkiego przywódcy radzieckiego ludu pracującego, Andrzeja Zdanowa. Przyłapany na kłamstwie przez prasę i opinię francuską i obcą, Jules Moch wyparł się następnie swego oświadczenia.

Później Moch usiłował przedstawić strajki francuskie jako „akcje" biura informacji partii komunistycznych. Zdemaskowany, znów wycofał się ze swych niecnych oskarżeń.

Z kolei francuski goebbelsik skierował swe oszczerstwa pod adresem Polski. Pozwolił on sobie na oświadczenie, że „jeden z polskich dyplomatów został przyłapany na szmuglu miliona franków dla strajkujących górników".

Istotnie na granicy francusko-szwajcarskiej przyłapany został przemytnik walut, niestety, narodowości polskiej. Tylko że przemytnik ten, były konsul Ładoś, nie jest bynajmniej „dyplomatą polskim". Jest „dyplomatą" londyńskich emigrantów, przyjaciół pana Bevina i pana Mocha. Jeżeli szmuglował on waluty, to napewno nie dla strajkujących górników francuskich, ale — albo na własny użytek i zysk, albo na brudne interesy popierane agentur „rządu londyńskiego" i filii „dwójki" Andersa, uprawiającej swój szpiegowski proceder we Francji pod czułą opieką stupajek pana Mocha.

Łajdackie oszczerstwo pana Mocha nie może dosięgnąć ani polskich dyplomatów, ani strajkujących górników francuskich. Raz jeszcze pan Moch znalazł się w roli kłamcy i oszczercy. Ponieważ czynił to już tyle razy, z pewnością uważa on, że jest mu z tym nawet do twarzy. Ten renegat francuskiej klasy robotniczej do tego stopnia zapamiętał się w służalstwie dla swych amerykańskich dolarodawców, że nie waha się przed wytarzaniem w najgorszym błocie. Byle przypodobać się swym szefom z Wall Street.

Społeczeństwo polskie z pogardą odrzuca kalumnie szefa francuskich łamistrajków. Jednocześnie Naród Polski śle zaprzyjaźnionemu narodowi francuskiemu słowa współczucia z powodu hańby, jaką naród francuski musi znosić, jak długo tego rodzaju typy jak Moch zasiadają w rządzie francuskim. (J.w.)

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

L'HUMANITE

„Obecna sytuacja nie może istnieć nadal bez poważnego niebezpieczeństwa dla naszego kraju. Na szczęście, klasa robotnicza, poparta przez wszystkich uczciwych Francuzów, ma możność położenia temu końca. Bluff i kłamstwa rządu nie stanowią siły. Są bronią tych, którzy odczuwają niepokój i uważają się za zagrożonych.

Górnicy [illegible] dziw i nasze poparcie [illegible] wili czoła burzy i zdemaskowali kłamców. Strajkują oni już siódmy tydzień. Świadczy to o ich ogromnej wytrwałości i ofiarności. Należy zapewnić im dziś egzystencję i w tym celu musimy znaleźć około 100 milionów franków tygodniowo. Robotnicy innych krajów śpieszą z pomocą, ale Francuzi powinni zrobić na tym polu więcej, niż dotychczas. Ofiarujcie składki, nie dopuśćmy do tego, żeby reakcyjny rząd zmusił do kapitulacji ludzi, mianowicie tych ludzi, którzy nie skapitulowali przed karabinami maszynowymi. Lekcja górników jest dla nas cenna i wszyscy z niej skorzystamy. Jednością i akcją osiągniemy poprawę płac. Odwagi i jedności, a nasze będzie zwycięstwo!"

Mogli wycofać się z kontraktu

Zeznania świadków w procesie aktorów filmowych

WARSZAWA. W dalszym ciągu procesu aktorów oskarżonych o udział w antypolskim filmie „Heimkehr" sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Pierwszy składał zeznania znany aktor scen warszawskich — Dominiak, który wyjaśnia, że w swoim czasie został wezwany przez niemiecką ekipę filmową do hotelu Bristol, gdzie spotkał się z Igo Symem. Igo Sym poinformował świadka, że została mu powierzona rola w nowonagrywanym filmie niemieckim. Świadek starał się wszelkimi sposobami uchylić się od udziału w realizacji filmu. Dominiak zdecydowany jest wówczas okaleczyć się nawet byleby tylko nie brać udziału w filmie. Nadarza się jednak okazja do innego wyjścia z tej kłopotliwej sytuacji. Po zabójstwie Igo Syma reżyser niemiecki Uschitzky zwolnił wszystkich aktorów polskich i dał im możliwość wycofania się z kontraktu. Szereg aktorów skorzystało z tej okazji, a m. inn. świadek oraz aktorzy Pichelski, Grolicki i inni.

Następnie zeznaje Leon Schiller. Na wstępie świadek oświadcza, że aktorom polskim znany był zakaz brania udziału w jakichkolwiek widowiskach. Wolno im było natomiast występować w kawiarniach w roli recytatorów, bądź piosenkarzy. Świadek charakteryzuje oskarżonego Plucińskiego, przedstawiając go jako człowieka lekkomyślnego, o słabym charakterze, alkoholika. Innych oskarżonych nie zna.

Świadek Pichelski zeznaje, że próbowano go zaangażować do filmu. Aby uchylić się od niemiłej roli porozumiał się z jednym z chirurgów warszawskich w sprawie operacji łamania nogi, co dałoby mu wytłumaczenie przed władzami niemieckimi. Śmierć Igo Syma i znane wystąpienie reżysera Uschitzky'ego ułatwiło świadkowi odmowę udziału w filmie.

Katastrofa była nieunikniona

Zeznania świadków w procesie konstruktorów „Biprohutu"

KATOWICE (km) — W dalszym ciągu procesu przeciwko inżynierom — konstruktorom „Biprohutu" Heinemu i Skłodowskiemu zeznawali świadkowie, a m. innymi inż. Wernicki, Dybał i Suchoń — konstruktorzy „Biprohutu", oraz św. Jagła b. szef biura technicznego huty „Batory".

Porównując zeznania konstruktorów „Biprohutu" z zeznaniami Jagły stwierdzić należy, że powstają tu zasadnicze różnice. Wyrażają się one w tym, że konstruktorzy „Biprohutu" niemal zgodnie stwierdzają, że awaria w hucie „Batory" nastąpiła na skutek błędnego wykonania samej budowy, niezgodnej w kilku szczegółach z planami konstrukcyjnymi. Zasadniczą wadą zdaniem konstruktorów jest fakt zastosowania przy budowie pieca nieodpowiedniej izolacji. Odmiennego zdania jest oprócz św. Jagły dyr. huty inż. Kuprienko, a nawet prof. Dawidowski (o czym już donosiliśmy), którzy stwierdzają, że wada w budowie mogła tylko przyśpieszyć i tak nieuniknioną katastrofę.

Sprawa ta zostanie prawdopodobnie ostatecznie rozstrzygnięta w nadchodzący poniedziałek, ponieważ został ponownie wezwany do konfrontacji z zeznaniami konstruktorów „Biprohutu" św. prof. Dawidowski, prof. Akademii Górniczo-Hutniczej.

Reszta świadków nie wniosła w dniu wczorajszym ciekawszych szczegółów do rozprawy. Rozprawa została odroczona do poniedziałku, t. j. dnia 22 bm.

Kryzys gabinetowy w Belgii

BRUKSELA. — Belgijski minister sprawiedliwości Paul Struye podał się do dymisji.

Jak wiadomo, przeciw Struyemu wystąpiła niemal cała prasa belgijska, protestująca przeciw zwolnieniu znanego hitlerowca belgijskiego, skazanego uprzednio przez trybunał wojenny na śmierć.

Jak donosi agencja Reutera w kołach politycznych uważają, że Spaak wraz z całym gabinetem również podadzą się do dymisji.

Triumf polskiego hutnika

8 bm. hutnictwo wykonało roczny plan [illegible]

KATOWICE. W GODZINACH PORANNYCH DNIA 18 BM. PRZEMYSŁ HUTNICZY WYKONAŁ W CAŁOŚCI PAŃSTWOWY PLAN PRODUKCYJNY NA ROK 1948.

OSIĄGNIĘCIE TO JEST NOWYM TRIUMFEM HUTNIKA POLSKIEGO, KTÓRY ZWYCIĘSKO POKONAŁ TRUDNOŚCI PIERWSZEGO OKRESU POWOJENNEGO, ZAPEWNIAJĄC HUTNICTWU STAŁY ROZWÓJ I WZROST PRODUKCJI.

O WYKONANIU PLANU CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU HUTNICZEGO ZAMELDOWAŁ MINISTROWI PRZEMYSŁU I HANDLU, HILAREMU MINCOWI.

700 tys. zł dała Warszawa swym studentom

w 1 dniu zbiórki

WARSZAWA (PAP) — W pierwszym dniu zbiórki ulicznej w ramach „Tygodnia Studenta" zebrano w Warszawie około 600 000 zł. Z list ofiarodawców uzyskano sumę przeszło 100.000 złotych.

Na czoło w zbiórce ulicznej wysunęli się słuchacze Uniwersytetu Warszawskiego, którzy ogółem zebrali ponad 150 000 zł, na drugim miejscu znajdują się studenci Szkoły Głównej Handlowej — 100 000 zł, na trzecim słuchacze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego — 90 000 złotych.

Realizujemy program troski o człowieka

Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejm uchwalił rządowy projekt [illegible] o dodatkowych kredytach budżetowych w roku bieżącym na kwotę ponad 50,2 miliardów zł. Jest to poważne podniesienie wydatków, które w budżecie były przewidziane w kwocie ponad 271,5 miliardów zł. Należy jednak pamiętać, że budżety naszego państwa są preliminowane bardzo oszczędnie i ostrożnie. Dość wspomnieć, że budżet zeszoroczny przewidywał kwotę wpływów w wysokości 311,2 miliardów zł, a więc rząd dysponował w nim prawie [illegible] miliardową nadwyżką. [illegible] wywiązania nadwyżka [illegible] będzie jeszcze większa i dlatego też rząd ma możność zwiększenia wydatków.

Rosną wpływy budżetowe

Budżety naszego państwa są stosunkowo niskie a potrzeby mamy bardzo rozległe. Wiemy, że wysokość płac nie doszła jeszcze do pożądanego poziomu, że mamy niezmiernie pilne wydatki dla rozbudowy naszej sieci komunikacyjnej, potrzeba nam dużej ilości szkół itd. Zdajemy sobie sprawę, że granicą zaspokojenia wszystkich istniejących potrzeb są przede wszystkim możliwości finansowe naszego Skarbu Państwa oparte na dobrej gospodarce budżetowej.

Nasz budżet państwowy uzależniony jest od wysokości wpływów podatkowych oraz wpłat uiszczonych przez przemysł państwowy z wygospodarowanego dochodu. To są najpoważniejsze źródła dochodów budżetowych.

W Polsce obserwujemy stały wzrost wpływów podatkowych. Jest to wynikiem postępów w procesie odbudowy kraju. Nieustanny wzrost produkcji i ożywienie na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, stałe rosnące obroty rynku wewnętrznego — to wszystko wpływa automatycznie zwyżkowo na wysokość wpłat podatkowych. Należy również podkreślić, że coraz sprawniejsze działanie aparatu skarbowego, uchwycenie istotnej wysokości obrotów i dochodów [illegible] prywatnego, nieustanne rozbijanie podziemia gospodarczego jest również poważnym czynnikiem, który korzystnie odbija się na wysokości wpływów podatkowych.

Przemysł pracuje coraz lepiej

Przemysł państwowy w pierwszym okresie odbudowy wymagał poważnych nakładów. Obecnie wymaga on ich również, stały jego rozrost pociąga za sobą konieczność zwiększenia niezbędnych środków obrotowych. Nie mniej jednak nieustanny wzrost produkcji, postępy w organizacji pracy oraz podnoszenie wydajności pozwalają odrzucać mu już poważne nadwyżki, które zasilają Skarb Państwa umożliwiając mu zwiększenie wydatków budżetowych dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb. Zwiększenie wpłat przemysłu świadczy dobrze o wynikach polityki samofinansowania się przemysłu państwowego. Niezbędne dla jego rozwoju nakłady mają swe pokrycie w narastających jego dochodach, [illegible] lepszej, bardziej sprężystej i ekonomicznej gospodarce.

Zwiększone ponad 50 miliardów zł wydatki budżetowe są przeznaczone przede wszystkim na dalszą poprawę bytu ludzi pracy (popularnie [illegible] — wydatki na człowieka) oraz na cele gospodarcze, [illegible] tylko w skromnej części na wydatki administracyjne. Na człowieka przeznaczono 21,6 miliardów zł, na potrzeby gospodarcze [illegible] miln. zł a na wydatki administracyjne [illegible]

Harmonijny rozwój

[illegible] la, że Polska Ludowa nie zaniedbuje [illegible] 10, [illegible] z potrzeb [illegible] pracy. [illegible] nieustannym wy [illegible] jest budowana i umacniana i jego [illegible] ma służyć. I [illegible], klasa pracująca [illegible] sobie sprawę, że po [illegible] swój wkład w [illegible] państwa, podnosząc wydajność pracy i zwiększa [illegible] swemu państwu dodatkowe środki, które w harmonijnym powiązaniu służą dla dalszego rozwoju życia gospodarczego, pozwalając podnosić w Polsce wydatki na człowieka, co jest [illegible] stałą troską o rozwój oświaty i [illegible] najszerszych mas.

Ten [illegible] troski o [illegible] związany z powiększaniem środków finansowych dla zaspokojenia jego potrzeb, realizują w ścisłej współpracy władze [illegible]

W Anglii inaczej

Niewątpliwie ten program jest realizowany w warunkach niezmiernie trudnych, ale poprawa na wszystkich odcinkach jest niezaprzeczalna. Warto nadmienić, że podczas, gdy współpraca wszystkich wymienionych czynników da [illegible] w [illegible] Brytanii pod presją rządu Labour Party związki zawodowe występują z projektami, które [illegible] do zwiększenia produkcji kosztem najistotniejszych [illegible] ków angielskich. [illegible] się tam [illegible] robotników, ograniczenie przepisów o ochronie pracy oraz zwiększenie uprawnień kapitalistów w mieszanych radach zakładowych.

W Polsce Ludowej takie projekty [illegible] nie do pomyślenia, mimo że zniszczenia wojenne są u nas bez porównania większe, aniżeli w Anglii, a natomiast [illegible] są niepomiernie mniejsze. Istota rzeczy leży jednak w tym, że myśmy zerwali z zasadami gospodarki kapitalistycznej, że budujemy z myślą o człowieku, jego obecnym położeniu i jego przyszłości. Dlatego też dokładamy wszelkich starań, aby sytuacja klasy pracującej wyglądała coraz lepiej, rozszerzamy zakres przysługujących jej praw, polepszając warunki pracy oraz zwiększając opiekę nad nią państwa ludowego.

Robotnicy, chłopi i młodzież

spieszą z pomocą strajkującym we Francji

WARSZAWA. Do Rady Związków Zawodowych m. st. Warszawy wpływają dalsze sumy, które świadczą o pełnej solidarności związkowców warszawskich z walczącym ludem Francji.

Zarząd oddziału warszawskiego Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych wpłacił na pomoc dla strajkujących robotników Francji sumę zł 500.000.

Zarząd Okręgu warszawskiego Związku Zaw. Prac. Służby Zdrowia zadeklarował na ten cel 105 tys. zł, oddział warszawski Zw. Prac. Przem. Poligraficznego 100 tys. zł.

Oddział warszawski Zw. [illegible] Prac. Administracji Domowej [illegible] Z. Prac. Poczt i Telekomunikacji [illegible] górników francuskich po 10 tys. zł.

×

[illegible] łowickim odbyły się [illegible] zebrania robotnicze w zakładach pracy, przedsiębiorstwach oraz w związkach zawodowych m. inn. tematem obrad była sytuacja strajkowa we Francji. Zgromadzeni przyjęli uchwały o opodatkowaniu się na rzecz walczących o swoje prawa górników francuskich wyrażając przy [illegible] protest przeciwko terrorowi stosowanemu [illegible] robotniczej. Zorganizowano doraźną zbiórkę pieniężną na [illegible] strajkujących.

*

INOWROCŁAW. Młodzież gimnazjów i liceów inowrocławskich przystąpiła do zbiórki na rzecz strajkujących we Francji i Włoszech. Pierwszą zebraną kwotę w wysokości 6.517 złotych przekazano do Komitetu Pomocy Młodzieży Walczącej o Wolność i Demokrację.

*

RZESZÓW. Chłopi powiatu jarosławskiego, wyrażając swą solidarność z walczącą klasą robotniczą Francji złożyli kwotę ponad 53 000 zł na fundusz pomocy dla rodzin strajkujących górników francuskich.

Radziecka kronika kulturalna

Ministerstwo Łączności ZSRR puściło w obieg znaczki pocztowe, poświęcone 50 rocznicy Moskiewskiego Teatru Artystycznego MCHAT. Na znaczku widnieje gmach teatru i wizerunki jego założycieli — Stanisławskiego i Niemirowicza-Danczenki.

×

Koła naukowe Leningradu obchodzą 50 lecie urodzin i 25 lecie działalności znanego historyka, profesora Uniwersytetu Leningradzkiego Aleksandra Moloka. Prof. Molok znany jest przede wszystkim dzięki swym pracom poświęconym historii Francji.

×

Zmarł w 75 roku życia wybitny chirurg radziecki prof. Aleksander Wiszniewski. Był on nie tylko słynnym chirurgiem praktykiem, ale i znakomitym uczonym. Jego spuścizna naukowa obejmuje przeszło 100 prac. Prof. Wiszniewski opracował m. in. i zastosował w praktyce metodę miejscowego znieczulenia, która cieszy się obecnie wielkim uznaniem w ZSRR.

×

W Moskwie ukazała się książka [illegible] „Nazwiska Rosjan na mapie świata” która charakteryzuje rolę uczonych i podróżników rosyjskich w badaniach kuli ziemskiej. Z tablicy, dołączonej do książki, wynika, że na mapie świata znajduje się przeszło 500 nazw geograficznych, związanych z nazwiskami uczonych i podróżników rosyjskich.

Górnicy francuscy zapraszają

delegatów zw. górniczych innych krajów

WARSZAWA. — Za pośrednictwem Światowej Federacji Związków Zawodowych Federacja Górników Francuskich zaprosiła do Francji przedstawiciela górników polskich. Podobne zaproszenia otrzymały Związki Zawodowe Górników Anglii, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Czechosłowacji i Węgier.

Górnicy francuscy proszą delegatów zagranicznych o zbadanie przyczyn i przebiegu ich strajku, oraz o zapoznanie się z położeniem górników we Francji.

Federacja Górników Francuskich przekazując zaproszenie do wyżej wymienionych krajów wyraża przeświadczenie, że pobyt we Francji delegatów górniczych Związków innych krajów przygwoździ kłamstwa szerzone przez reakcyjne radio i reakcyjną prasę francuską o sytuacji strajkowej.

Poznajemy statut Zjednoczonej Partii

Na zasadach marksizmu-leninizmu

Normy organizacyjne, ustalone w projekcie statutu Zjednoczonej Partii, w pełni pokrywają się z zasadami polityczno-ideologicznymi przyszłej Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej. Nie można bowiem oddzielać leninowskiej organizacji przodującego oddziału klasy robotniczej od podstaw ideologicznych marksizmu-leninizmu, na bazie których budowana jest Zjednoczona Partia.

Na wstępie do statutu czytamy: — [illegible] Partia jest [illegible] oddziałem polskiej klasy robotniczej — przodującej siły narodu polskiego”. [illegible] leninizmu, jest wyrazicielką interesów ludu pracującego miast i wsi i będąc najwyższą formą or[illegible] wadzi ją na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce do zbudowania ustroju socjalistycznego. Dlatego też Zjednoczona Partia opiera całą swoją strukturę organizacyjną na podstawach marksizmu-leninizmu, odrzucając raz na zawsze szkodliwe formy reformizmu, oportunizmu i nacjonalizmu które zawsze były narzędziem ucisku i wyzysku mas pracujących w rękach klasy kapitalistycznej.

Przepisy statutowe nowej Partii uwzględniają najlepsze tradycje bojowników narodu polskiego o wolność i postęp społeczny, uwzględniają rewolucyjne tradycje [illegible] proletariatu, SDKPiL, KPP [illegible] lewicowego nurtu PPS, RPPS i na najlepszym dorobku ideologicznym PPR [illegible] PPS.

Projekt statutu [illegible] również nauki z bojowych doświadczeń międzynarodowego ruchu robotniczego, a zwłaszcza z doświadczeń WKP(b) — partii Lenina i Stalina, czołowego oddziału [illegible] ruchu robotniczego, organizatora i kierownika zwycięskiej Rewolucji i budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim.

Zgodnie z projektem, Zjednoczona Partia ma być partią nowego typu, partią prowadzącą w walce o obalenie kapitalizmu i zbudowanie socjalizmu. Dlatego też statut nakłada wielkie obowiązki na członka Partii, wymagając od niego czynnego i ofiarnego udziału w życiu politycznym Partii, w walce o budownictwo socjalistyczne. [illegible] niego obowiązek przeprowadzania w praktyce polityki partii, bezwzględn[illegible] więzów Partii z klasą robotniczą z całym ludem pracującym, [illegible] dbałość o jego potrzeby. [illegible] nad podniesieniem swego [illegible] domienia politycznego, opanowywać zasady [illegible] downi[illegible] cy odd[illegible] budzać [illegible] do wzmagania [illegible]

Projekt [illegible] przewiduje budowę [illegible] Partii na zasadzie [illegible] demokratycznego [illegible] jej sprężystość działania [illegible] demokratyczny spo[illegible] władz partyjnych [illegible] niższych do najwyższych [illegible]

Projekt [illegible] przewiduje [illegible] cje wewnętrzn[illegible] z prawa każdego członka [illegible] wanej, twórczej krytyki i samokrytyki, która [illegible] rozwoju partii i [illegible] cznej [illegible] w jej szeregach. Płynie [illegible] prawa swobodnego i [illegible] wania polityki Partii na zebraniach partyjnych. D. I.

Komisje odwoławcze

w ramach akcji oczyszczania szeregów PPS

WARSZAWA. Przy CKW PPS powołana została Centralna Komisja Odwoławcza dla rozpatrywania odwołań od decyzji podejmowanych przez zebrania partyjne w ramach akcji oczyszczania Partii z elementów obcych klasowo i wrogich ideologicznie. Odpowiednie Komisje Odwoławcze [illegible] przy wszystkich Wojewódzkich Komitetach PPS oraz przy Komitetach Powiatowych, Grodzkich i Dzielnicowych.

Komisje Odwoławcze pracują w składzie 3—5 członków, są powoływane przez nadrzędne władze partyjne i działają we współpracy z rzecznikami, lub z pełnomocnikami kontroli partyjnej, którzy również wchodzą [illegible]

[illegible] mować decyzje w sprawie uchwał ogólnych zebrań, Kół, czy też Komitetów, powziętych po 27 września 1948 r. Komisje Odwoławcze Powiatowe, Grodzkie i Dzielnicowe rozpatrują wniesione zażalenia na decyzje, zapadłe na Kołach, w Komitetach zakładowych, a wreszcie w miejskich lub gminnych.

Wojewódzkie Komisje Odwoławcze rozpatrują odwołania od decyzji, zapadłych na ogólnych zebraniach lub Komitetach Powiatowych, Grodzkich albo Dzielnicowych.

Centralna Komisja Odwoławcza rozpatruje zaskarżone decyzje aktywów i Komitetów Wojewódzkich, a ponadto rozpatruje odwołania od wszelkich decyzji, które dotyczą członków Partii, zasiadających we władzach naczelnych PPS, piastujących mandaty poselskie lub [illegible] jących stanowiska ministrów, podsekretarzy stanu, dyrektorów departamentów lub równorzędnych oraz dyrektorów szczególnie ważnych warsztatów pracy.

Wszystkie Komitety Partyjne — natychmiast po otrzymaniu zarządzenia CKW PPS, powołującego do życia Komisje Odwoławcze — obowiązane są wywiesić w lokalach partyjnych dla ogólnej wiadomości treść tego zarządzenia, przy czym osoby zainteresowane będą mogły składać swoje odwołania w ciągu [illegible] CKW zostało na [illegible] szone.

Komisje Odwoławcze decydują na podstawie swobodnej oceny, biorąc pod uwagę materiały załączone [illegible] odwołaniu oraz znajdujące się w aktach poszczególnych Komitetów. W razie potrzeby Komisje mogą domagać się dodatkowych materiałów i dokumentów, a nawet żądać przesłuchania. W skład Komisji Odwoławczych wchodzić będą towarzysze politycznie i klasowo uświadomieni, wyróżniający się wysokim poziomem moralnym, co daje gwarancję ich sprawiedliwej oceny.

Komisje Odwoławcze mogą [illegible] nież mogą ją zmienić przez zastosowanie innego środka organizacyjnego, przy czym w grę tu wchodzi zarówno możliwość zaostrzenia poprzedniej decyzji, jak i jej złagodzenia. W wypadku jawnego pogwałcenia zasad instrukcji o oczyszczaniu szeregów Partii, Komisja Odwoławcza może uchylić zaskarżoną decyzję i wydać nową. Decyzje Komisji Odwoławczej wydawane będą zainteresowanym osobom na piśmie za pośrednictwem właściwych Kół lub Komitetów Partyjnych.

Wreszcie zarządzenie CKW PPS, wydane w sprawie powołania Komisji Odwoławczych, kończy się zaleceniem, aby dalsza akcja oczyszczania szeregów partyjnych prowadzona była z niesłabnącą energią, w myśl zaleceń Rady Naczelnej PPS i odpowiednich instrukcji CKW PPS. Działalność Komisji Odwoławczych jest bowiem podjęta celem uniknięcia niewłaściwości, jakie mogły by się wkraść w toku szeroko zakrojonej czystki partyjnej.

23 listopada rocznica zamknięcia „kotła" z armią Paulusa

BITWA STALINGRADZKA

zmierzchem niemieckiej armii faszystowskiej

Latem 1942 roku Armia Radziecka prowadziła na olbrzymim froncie lądowym osamotniona walkę z hitlerowską machiną wojenną i z armiami satelitów Niemiec. Korzystając z braku drugiego frontu w Europie i z całkowitej bezczynności wojsk angielsko-amerykańskich nawet w odległej Afryce, hitlerowcy przerzucili wszystkie swe rezerwy na front radziecko niemiecki.

Głównym celem Niemców było obejście Moskwy ze wschodu, odcięcie jej od zaplecza nadwołżańskiego i uralskiego, a dopiero następnie uderzenie na stolicę Związku Radzieckiego.

Dowództwo radzieckie w porę odgadło te zamiary niemieckiego sztabu generalnego. Wojska radzieckie zagrodziły nieprzyjacielowi drogę na północ na tyły Moskwy. Niemcy musieli rozpocząć ruch wojsk, mający na celu otoczenie Moskwy, znacznie bardziej na południe.

W połowie lipca 1942 roku hitlerowcy rozpoczęli ofensywę na Stalingrad, licząc na błyskawiczne opanowanie tego ważnego ośrodka przemysłowego. Chcieli oni przerwać front radziecki i dopiero później posunąć się na północ na tyły Moskwy.

Rozpoczęła się największa bitwa o twierdzę nadwołżańską — o miasto Stalina.

*

Kilka godzin potrzebował napastnik, aby rozbić Pearl-Harbour, kilka dni, aby zdobyć Singapore, niecałe trzy tygodnie, aby przemierzyć całą Francję, a w ciągu 5 miesięcy hitlerowcom nie udało się złamać woli obrońców Stalingradu.

Piątego października Stalin wydał rozkaz do dowódców frontu stalingradzkiego — „Żądam, abyście podjęli wszystkie kroki w celu obrony Stalingradu. Stalingrad nie może być oddany przeciwnikowi".

Rozkaz Stalina został wykonany. Stalingrad wytrwał. Stalingrad zwyciężył. W stepach dońskich, pod Stalingradem pogrzebane zostały wraz z setkami tysięcy żołnierzy niemieckich hitlerowskie opętańcze nadzieje na panowanie nad światem.

Kiedy na placach bohaterskiego miasta szalały zacięte boje uliczne, po gościńcach i polnych drogach stepowych, nocą na północ i na południe od Stalingradu, ściągały wciąż nowe i nowe wojska radzieckie uzbrojone we wspaniały nowoczesny sprzęt bojowy, wyprodukowany w zakładach radzieckich.

Realizowano genialny stalinowski plan rozgromienia Niemców pod Stalingradem. Przygotowywano się do tego intensywnie.

7 listopada 1942 roku w historycznym rozkazie Stalin pisał — „Niedaleki jest dzień, kiedy wróg pozna siłę nowych ciosów Armii Czerwonej. Nadejdzie chwila, gdy i dla nas nastanie dzień radości!"

Dzień ten nastąpił 19 listopada 1942 roku. Na północo-zachód od Stalingradu wojska południowo-zachodniego i dońskiego frontu przerwały obronę nieprzyjaciela i rozpoczęły gwałtowną ofensywę. Na spotkanie z nimi szedł z południa front stalingradzki. Ofensywa rozwijała się dokładnie według planu. Wojska radzieckie wykazały przy tym doskonałą sztukę manewrowania.

Gigantyczne kleszcze otoczenia zwarły się 23 listopada w mieście Kałacz na tyłach wojsk niemieckich generała Paulusa. Otoczone zostały 22 dywizje hitlerowskie, przeszło 300 tysięcy żołnierzy i oficerów wraz z olbrzymim sprzętem technicznym.

Wszelkie próby Niemców, by przerwać się do swych otoczonych wojsk, zakończyły się niepowodzeniem.

W połowie grudnia wojska radzieckie rozpoczęły swą ofensywę w środkowym biegu Donu i odrzuciły linię frontu daleko na zachód od Stalingradu.

Końcowym etapem bitwy pod Stalingradem było całkowite rozbicie otoczonych 6 i 4 niemieckiej armii pancernej.

„Stalingrad był zmierzchem niemieckiej armii faszystowskiej. Jak wiadomo, po stalingradzkim pobojowisku Niemcy nie zdołali już przyjść do siebie" (Stalin).

Stalingradzkie zwycięstwo Armii Czerwonej stało się początkiem rozbicia hord hitlerowskich, początkiem wyzwolenia narodów od zarazy faszystowskiej. Nie na próżno słowa Stalingrad wypowiadają z wdzięcznością masy pracujące całego świata.

*

Różnego rodzaju fałszerze historii usiłują obecnie pomniejszyć znaczenie zwycięstwa stalingradzkiego i zamaskować wiarołomstwo Churchilla i jemu podobnych. Ale od faktów uciec nie można. Faktem zaś jest, że za parawanem obłudnych słów o wspólnej walce z Niemcami faszystowskimi, premier gabinetu wojennego Churchill knuł wiarołomne plany, licząc na pokonanie Niemiec cudzymi rękami i na całkowite osłabienie ZSRR.

W pierwszym okresie walk na froncie stalingradzkim Churchill przybył do Moskwy. W tym czasie nawet londyński „Times" pisał — „Rosjanie oczekują od nas czynów, a nie słów".

Jednakże zapowiedziany drugi front nie został otwarty ani w 1942 ani w 1943.

Brak drugiego frontu utrudnił ogromnie walkę Armii Radzieckiej jesienią 1942 roku pod murami Stalingradu. Armia Radziecka walczyła osamotniona z hordami faszystowskimi i w tej tytanicznej, pod względem napięcia sił walce, wyszła zwycięzcą.

*

Minęło sześć lat od chwili rozgromu Niemców pod Stalingradem. Stalingradczycy odrodzili swe miasto. Znowu pełną parą pracują jego potężne zakłady przemysłowe.

Niedaleki jest dzień, kiedy Stalingrad podniósłszy się z ruin i zgliszcz stanie się jeszcze bardziej, pięknym, potężnym i radosnym miastem. Do niego właśnie stosują się słowa Mołotowa, wypowiedziane ostatnio na uroczystym posiedzeniu Rady Moskiewskiej w dniu 6 listopada.

„Nasi wrogowie jeszcze wczoraj próbowali zamienić nasz kraj w olbrzymią „strefę pustynną", grabiąc i niszcząc wszystko na swej drodze. nie zaleczyliśmy jeszcze wielu ran wojennych, nie odbudowaliśmy szeregu miast, nie zbudowaliśmy jeszcze tych gmachów i domów mieszkalnych, które nam potrzebne są, ażeby skończyć ze skutkami najazdu barbarzyńców faszystowskich. Ale wywiązujemy się z tych zadań dobrze i coraz szybciej i coraz pewniej kroczymy naprzód, pozostawiwszy już za sobą wiele osiągnięć okresu przedwojennego".

P. JACHŁAKOW

Polsko-czechosłowacka Konwencja o tranzycie przez Głuchołazy

WARSZAWA. W Ministerstwie Komunikacji nastąpiło podpisanie polsko-czechosłowackiej Konwencji o uprzywilejowanym tranzycie z Czechosłowacji przez Głuchołazy.

Dzięki tej konwencji połączenie Pragi z zagłębiem ostrawsko-morawskim skróci się o przeszło 100 km. Również i Polska uzyska dogodne połączenie z Podlesiem.

W toku rokowań przedstawiciele kolei obu stron ustalili ponadto otwarcie nowego przejścia kolejowego Zawidów-Cernousy, które skraca drogę z zachodnich połaci Czechosłowacji do naszych portów o 162 km.

Porozumienia z 12 listopada stanowią dalsze dowody pogłębienia polsko-czechosłowackiej współpracy, opartej na szczerej przyjaźni, cechującej narody ludowej demokracji.

Z życia ZSRR

UTWORY SIENKIEWICZA W JĘZYKU ROSYJSKIM

MOSKWA — Nakładem Wydawnictwa Państwowego Literatury Pięknej ukazał się w serii masowej tom utworów Henryka Sienkiewicza w języku rosyjskim. Tom zawiera następujące utwory „Z pamiętnika nauczyciela poznańskiego", „Za chlebem", „Janko Muzykant", „Szkice węglem".

SŁOWNIK POLSKO-UKRAIŃSKI

MOSKWA — Jak donosi prasa ukraińska grupa uczonych — językoznawców lwowskich opracowała pod kierownictwem prof. Swięcickiego słownik polsko-ukraiński. Dzienniki wskazują, że wydanie tej pracy zapełni poważną lukę, która istnieje w tej dziedzinie i przyczyni się niewątpliwie do dalszego pogłębienia wymiany kulturalnej między Ukrainą i Polską.

5.700 TYSIĘCY HA LASÓW

MOSKWA — Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów ZSRR kołchozy i majątki państwowe mają założyć 5,7 miliona ha nowych lasów, z tego kołchozy — 3,6 miliona ha. W tym celu rząd uruchomił odpowiednie kredyty długoterminowe i przekazuje kołchozom mechanizmy i maszyny niezbędne do wykonania tych prac.

PRODUKCJA TŁUSZCZÓW NA UKRAINIE

MOSKWA — Na Ukrainie wyprodukowano w roku bieżącym o 1 milion 303 tys pudów więcej olejów aniżeli w r. 1940. W porównaniu z rokiem ubiegłym produkcja olejów wzrosła o 974 tys. pudów. Również produkcja masła powiększyła się znacznie.

MASZYNY DO ZAKŁADANIA LASÓW

MOSKWA — Zakłady Budowy Maszyn Rolniczych przekazały już majątkom państwowym i kołchozom pierwsze partie nowych typów maszyn przystosowanych do prac przy zakładaniu lasów. Znajdują się wśród nich nowe siewniki leśne ciągnione przez traktory, które zasiewają w ciągu dnia 3 ha, zastępując pracę 200 ludzi.

Zenon Wiktorczyk

Odmłodzić kadry „prezesowskie"

Doszły mnie głosy Czytelników że ostatnio za mało piszę „do śmiechu", zanadto poważnie, zasadniczo „mentorsko"... Palnąłem się w piersi, aż echo poszło i powiedziałem: Racja! co prawda, to prawda.

A jeśli nawet nieprawda, to także przyjemnie usłyszeć komplement, że się pisze poważnie. Zawsze to człowiek większego szacunku sam dla siebie nabiera, dostojności nabiera, powagi nabiera... tylko Czytelników, psiakość, nie może tak łatwo „nabrać".

Ale też nie mam zamiaru Czytelników nabierać i przyznaję, że istotnie — w ostatnich miesiącach zebrało mi się na powagę co znalazło swoje odbicie w charakterze felietonów do tego stopnia, że jedno z poważnych przedsiębiorstw pogrzebowych zwróciło się do mnie z propozycją objęcia posady majstra od nekrologów i mów pogrzebowych. Odmówiłem ponieważ z reguły nie lubię tematów ponurych i napawających smutkiem i rozpaczą. Ostatni felieton poświęcony satyrze polskiej był tylko wyjątkiem potwierdzającym tę regułę.

Muszę jednak lojalnie przypomnieć że już pół roku temu zapowiedziałem zmianę charakteru naszych niedzielnych pogawędek na bardziej poważne i od tego czasu groźbę tę w miarę możliwości staram się urzeczywistniać.

Również dzisiejszy felieton będzie poważny. Bardzo poważny. O tym, żeby był „do śmiechu" — to już w ogóle mowy nie ma [illegible] już widzę, jak nad moją biedną głową błyskają jowiszowe gromy wielce poważnych osobistości, piastujących... — Chwileczka, o piastowaniu [illegible] raz będzie. W każdym razie pro[illegible] się z niczego nie śmiać, bo będziemy mieli do czynienia z „grubymi rybami", a jak wiadomo ryby nie tylko nie mówią, ale i nie śmieją się. Więc i nam nie wypada pozwolić sobie na jakiekolwiek uśmieszki.

„Grube Ryby" to wielce szanowni, czczeni, poważni, czcigodni, zasłużeni, doświadczeni i w ogóle — „eni" — prezesi lub przewodniczący rozmaitych stowarzyszeń, związków, organizacji, bractw itp.

Chylę moje miedziane czoło przed dostojeństwem skupionym w tych postaciach, — a chylę je tym niżej, że w większości z tych postaci kryje się... po kilka dostojeństw naraz.

Otóż, o to właśnie chodzi!... Że po kilka...

Ci przeważnie starsi już, nierzadko z szlachecka zażywni panowie, przyjmują w pokorze obywatelskiego ducha wielokrotne zaszczyty, spadające na ich sędziwe barki [illegible] bez szemrania prezesują i przewodniczą w jednym związku, w drugim stowarzyszeniu, w trzeciej organizacji, w czwartym bractwie, w piątym towarzystwie... Wszędzie.

A tak są łasi na te prezesury [illegible] przyjmą każdą byle więcej ich było. Ma pięć — weźmie szóstą. Ma sześć — weźmie siódmą i ósmą.

Obojętnie gdzie i w Związku Miłośników Hodowli Gołębi, i w St[illegible] Platońskich [illegible] ciół Kanarków i w Samodzielnej Organizacji Kobiet Antyfeministek, i w Towarzystwie Pływaków „Byle z prądem", i Bractwie Wzajemnego Nabożeństwa, i w Klubie Seniorów Jazdy Na Bicyklu.

Jeszcze, żeby ograniczyli się w swoich prezesowskich zapędach do takich stowarzyszeń jak wymienione wyżej, to byłoby pół biedy. Niech sobie prezesują. Ale oni rwą się i tam gdzie trzeba nie tylko prezesować, ale i robić, pracować, „ożywiać działalność" — jak to się potocznie określa.

Przy tylu godnościach jednocześnie piastowanych nie jest to takie [illegible]

Bo to [illegible] zwoływania, zaprasza[illegible] wania, konsultowania, zgłaszania, dyskutowania, polecania, zalecania, wygłaszania, przyjmowania, rozważania, uzasadniania, popierania, odpierania, wybierania, głosowania, przemawiania, wymawiania, odmawiania, porozumiewania, telefonowania, dyktowania, podpisywania i — uwaga! — uwaga! — zbierania uznania. Doprawdy ciężka jest praca tych ludzi.

Wszystkie te czynności można na dobrą sprawę załatwić (z wyjątkiem zbierania uznania) w ciągu pół go[illegible] godnością przewodniczenia i prezesowania, przez co zabierają tylko czas ludziom wykonującym za nich całą konkretną pracę.

Niewątpliwie w każdej organizacji potrzebny jest t. zw. „mózg" kierowniczy, ale mózg musi też i sam popracować. Ponadto jeśli p. prezes ma dziesięć prezesur, to mu się w jego mózgu może czasem coś pomylić i gotów n.p. na zebraniu sportowców wygłosić płomienne przemówienie przeciw nadużywaniu alkoholu, co zakrawałoby na oczywistą prowokację. Skupianie wielu prezesur w jednej osobie, było mim cechą czasów i stosunków sanacyjnych.

Ci spośród dzisiejszych wielokrotnych prezesów, którzy wówczas hołdowali podobnym obyczajom, gotowi jeszcze z łezką w oku (poświęconą „dawnym dobrym" czasom) twierdzić, że był to... wyzysk mas prezesowskich.

Uważamy że należy skończyć z resztkami tego „wyzysku". Pełni podziwu dla zasłużonych mężów przyznajemy im prawa dalszego prezesowania w oddziałach Towarzystw h. Prezesów i Dostojników, ew. jeszcze w jakichś Bractwach Pielgrzymek Naokoło Stołu, czy coś w tym rodzaju, natomiast w organizacjach gdzie trzeba prezesów do roboty, nie chcielibyśmy trudzić osobistości skołatanych latami prezesowskich niedoli.

Ostatecznie młodych, dzielnych, energicznych, pełnych zapału ludzi nie brak. Jeśli zaś chodzi o doświadczenie... Znam osobiście ludzi, którzy doświadczenie dla doskonałego wywiązywania się z bardziej odpowiedzialnych stanowisk niż prezesury wszelkiego rodzaju stowarzyszeń — nabyli nie za stołami prezydialnymi, ale w fabrykach, przy warsztatach, na masówkach — w walce. W innej walce niż walka o godności.

Reszte doświadczenia zdobyli niejednokrotnie już teraz, wykonując prace za swoich „doświadczonych" prezesów. Wprawdzie nie zdobędą nigdy takiego doświadczenia, by zyskawszy jedną prezesurę czy jedno przewodnictwo ubiegać się zaraz o następne dziesięć. Ale to jest właśnie ich dodatkowa wielka zaleta korzystna i dla nich samych i dla pracy, którą spełniają. Zresztą młodym rybom trzeba też pozwolić wypłynąć na szersze wody.

Po sformułowaniu których to myśli, pozostaję w rozpłaszczeniu przed wszystkimi prezesowskimi „grubymi rybami".

wyżej podpisany

P.S. tylko proszę mnie nie posądzać o jakieś osobiste ambicje „utorowania" sobie drogi do foteli prezesowskich. Po pierwsze nie mam czasu, po drugie mowa była o odmłodzeniu kadr prezesowskich, a ja już jestem w poważnym wieku (XX wiek, nie mówiąc o własnych latach) a co najważniejsze mam już zaszczyt być przewodniczącym mojej rodzinnej Rady Zakładowej.

To także odpowiedzialne i zaszczytne stanowisko które wystarczająco zaspakaja moje ambicje.

W walce z naporem wstecznej ideologii

Aktyw oświatowy PPS wobec nowych zadań

Na aktywie oświatowym partii robotniczych spoczywa główna odpowiedzialność za kierunek polityki wychowawczo - oświatowej. Na nim też spoczywa obowiązek realizacji trudnego zadania na odcinku pracy oświatowo - wychowawczej, w dziedzinie szkolnictwa, wydawnictw oświatowych i samokształceniowych oraz prac programowo - metodycz[illegible].

Już uchwały sierpniowe plenum KC PPR i wrześniowej Rady Naczelnej ukazały z całą ostrością błędy i odchylenia obu partii robotniczych w dziedzinie oświaty i kultury, podkreśliły niedocenianie przez kierownictwo partyjne wagi wychowania klasowego i stwierdziły brak należytego przeciwstawienia się reakcyjnym wpływom w polskim życiu kulturalnym.

Z czego wynikały te błędy i odchylenia?

Wynikały one z nieprzezwyciężenia, szczególnie przez pewne grupy aktywu oświatowego PPS — błędnych koncepcji reformistycznych i nacjonalistycznych, z braku rewolucyjno - socjalistycznej postawy zagadnień oświatowych, co powodowało uleganie naporowi ideologii w[illegible]cznej. Wynikały one również z [illegible]kładowych teorii „apolityczności" i ponadklasowości oświaty i wychowania, z chybionych koncepcji łączenia sprzecznych ze sobą elementów światopoglądu materialistycznego i idealistycznego, z bezkrytycznego stosunku niektórych kół oświatowych PPS wobec przedwrześniowej i obecnej nauki burżuazyjnej, z braku czujności klasowej wobec niektórych poglądów, głoszonych jeszcze dzisiaj, z katedr wyższych uczelni.

„Walka o płodne przezwyciężenie tych błędów i odchyleń — czytamy w rezolucji Krajowej Narady Aktywu Oświatowego PPS — o wykorzenienie wpływów reformizmu i nacjonalizmu, na odcinku oświaty i wychowania musi doprowadzić do głębokiego przeorania świadomości aktywu i mas członkowskich i ukształtowania jej na nowych podstawach światopoglądowych, opartych o zasady marksizmu - lenini[illegible]".

[illegible]

...rii marksizmu - leninizmu, ich pełna świadomość celów i dróg walki o socjalizm udaremni wszelkie próby obrony wrogich ideologicznie koncepcyj oświatowych oraz umożliwi wychowanie młodzieży w myśl marksistowskich zasad na szczerych i ofiarnych budowniczych socjalizmu, „dla których praca stanie się sprawą honoru i braterstwa, ludzi oddanych bez zastrzeżeń walce o zniesienie wszelkiego wyzysku i pel[illegible]".

Uchwały aktywu oświatowego PPS prowadzą więc do rewizji programów nauczania na wszystkich [illegible] [illegible]egów ZNP wpływów reakcyjnych i WRN-owskich oraz zmierzają do [illegible]

B. E.

PRZEGLĄD PRASY

Reorganizacja stołówek pracowniczych

„Z[illegible]kowiec" zwraca uwagę na [illegible] podjętą w kierunku reorganizacji stołówek pracowniczych.

Ministerstwa KCZZ, Min. Przemysłu i Handlu i Opieki Społecznej wystąpiły ze wspólnym wnioskiem o reorganizację dotychczasowego systemu stołówek. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wniosek zaakceptował. Zgodnie z tym wnioskiem stołówki [illegible] na zasadzie [illegible].

W związku z zaplanowaną reorganizacją zostały już wysłane w teren ekipy, które zinwentaryzują majątek stołówek w zakładach pracy. Ekipy te zbadają ponadto na miejscu stan stołówek i opracują szczegółowe formy ich reorganizacji.

Już obecnie jednak można w przybliżeniu określić nowe formy pracy stołówek, na prowadzenie których Min. Przemysłu i Handlu przewidziało również pewne sumy w budżecie na 1949 rok.

W wypadku zgłoszenia się w zakładzie pracy większej ilości pracowników, chcących korzystać ze stołówki, administracja zakładu pracy dostarczy odpowiedniego lokalu i sprzętu na ten cel, a pracownicy będą ponosili pełne koszty wyżywienia.

Organizowanie i prowadzenie stołówek zostanie powierzone przede wszystkim powszechnym spółdzielniom spożywców. Nie wyklucza to jednak możliwości, by i inne instytucje organizowały i prowadziły stołówki praco[illegible].

Tak pomyślany system ma tę zaletę, że z jednej strony uniezależnia wzajemnie od siebie pracowników, z drugiej zaś — utrzymuje tak poważną zdobycz, jaką są niewątpliwie stołówki w zakładach pracy.

Musimy bowiem zrozumieć, że nie każdy pracownik ma możność spożywania obiadów w domu i że dla wielu jeszcze pracowników przygotowanie tego obiadu nastręcza poważne trudności. Należy więc utrzymać dla tego typu pracowników stołówki, z tym jednak, że posiłki w nich muszą być tanie, pożywne i [illegible]".

Masowy udział chłopów

we współzawodnictwie wiejskim

WARSZAWA. — W związku z zakończeniem tegorocznego współzawodnictwa rolniczego rozpoczęła się w Warszawie, w Zarządzie Głównym ZSCh konferencja przewodniczących i inspektorów wojewódzkich komisji współzawodnictwa pracy w rolnictwie. Na konferencji omówiono wyniki akcji współzawodnictwa.

Celem współzawodnictwa było podniesienie produkcji rolniczej w kraju, wprowadzenie na wieś pewnych form zespołowego działania w ramach planu państwowego oraz uaktywnienie słabszych ekonomicznie warstw wsi.

Ruch współzawodnictwa rozpoczęto wezwaniami, postawionymi przez zarządy terenowe ZSCh innym zarządom, przez pracowników zarządów oraz przez członków kół gromadzkich i gminnych innym kołom. Ustalono wtedy tematy współzawodniczenia, postawiono konkretne zadania oraz obrano sposoby oceniania wyników współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego. Spośród tematów najpopularniejszymi były: likwidacja istniejących odłogów, organizacja pomocy sąsiedzkiej, stosowanie siewu rzędowego, walka z chwastami i konserwacja obornika. Poza tym, w zależności od warunków miejscowych, współzawodnictwo objęło inne odcinki pracy rolników oraz zagadnienia organizacyjne ZSCh. Na ogół współzawodnictwo to rozwijało się samorzutnie i w większości powiatów nie miało jeszcze w tym roku form ściśle określonych. Masowy udział w nim chłopów świadczy, że wieś przyjęła hasła współzawodnictwa z pełnym zrozumieniem i doceniała rolę tej akcji w podniesieniu produkcji rolnej w Polsce i tym samym w podniesieniu poziomu życia na wsi. Dobre tegoroczne plony i zwiększenie arealu upraw w dużym stopniu są jej wynikiem.

Pierwszy rok współzawodnictwa był okresem próbnym, w czasie którego zebrano sporo doświadczeń, koniecznych do właściwego zorganizowania współzawodnictwa w latach następnych. Składane sprawozdania ze wszystkich województw wskazują na różnorodność rozwiązań organizacyjnych tej akcji. Na podstawie sprawozdań wytypowane zostaną przodujące gromady i przodownicy pracy, a następnie rozpracowane zagadnienie współzawodnictwa w roku przyszłym.

Eksport polskich ziół leczniczych

WARSZAWA — W okresie przedwojennym eksport rodzimych ziół leczniczych przewyższał pod względem ilościowym i jakościowym import ziół egzotycznych. Głównymi naszymi odbiorcami były Niemcy, Francja i St. Zjednoczone. Obecnie nowe tereny zielarskie na Dolnym Śląsku i w Karkonoszach dają możliwości dalszej rozbudowy tej dziedziny eksportu.

W roku 1946 wysłaliśmy do 6 krajów 11 gatunków ziół wartości blisko 60 tys. dolarów. Wartość naszego eksportu w br. przekroczy sumę 80 tys. dolarów. Obecnie Polska wysyła zioła lecznicze do dwunastu krajów.

Nowy pociąg ze Szczecina do Krakowa

SZCZECIN. W związku z odbudową mostu na Odrze pod Nietkowicami, trasa kursującego do niedawna pociągu osobowego Szczecin—Kostrzyn została przedłużona poprzez Zieloną Górę, Wrocław, Katowice do Krakowa.

Wrak „Androsa" wydobyty

Sukces ekipy holowniczo-ratunkowej Galu

GDYNIA. Ekipa holowniczo ratunkowa GAL-u, pracująca w Świnoujściu może się poszczycić wiel[illegible] [illegible]esięcznym [illegible] wreszcie wrak niemieckiego statku „Andros", na którym znajdowało się ok. 3.000 Niemców. Przy wydobywaniu wraku zajęta była poprzednio ekipa duńska, która zrażona niepowodzeniem zrezygnowała z pracy. Również i zespół ratunkowy Galu zamierzał przerwać pracę, gdy częściowo wydobyty wrak począł się powtórnie zagłębiać. Mimo tego jednak podjęto prace ponownie. „Andros" został wydobyty i obecnie odbywa się jego odholowanie do nadbrzeża, aby następnie po usunięciu makabrycznego ładunku i gruntownej inspekcji przejść do stoczni na odbudowę.

Cenny skarb w gruzach Gdańska

GDAŃSK. W czasie rozbierania bunkrów i oczyszczania terenów z gruzów w pobliżu 2 kapitanatu portu (starego) w Gdańsku nad Motławą, grupa robotników GUM-u odkryła partię stali szlachetnej wagi ok. 200 ton, przedstawiającą wartość kilkunastu milionów złotych.

W jednym z bunkrów, zbudowanym z wraku łodzi podwodnej, znaleziono składający się z kilkuset sztuk zbiór porcelany, kryształów i szkła. Zbiór zabezpieczono do dyspozycji Urzędu Likwidacyjnego.

O modzie słów kilka

Przygotowania do wczasów zimowych

Weszliśmy w najprzykszejszy okres jesienny, kiedy wieczory są długie, często deszczowe i tylko ważna sprawa może zmusić człowieka do wyjścia z domu. Dlatego też mamy teraz nieco więcej czasu „dla siebie" i korzystając z niego dobrze by było zastanowić się nad tym, gdzie spędzimy wczasy, które wypadły w okresie zimowym i jaką garderobę należałoby sobie przygoto[illegible].

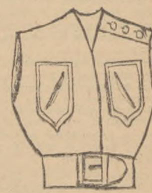
Odpowiednio obmyślane i skompletowane ubranie ułatwi i uprzyjemni pobyt na wczasach, a jednocześnie pozwoli uniknąć tak często niepotrzebnego zabierania zbędnej garderoby. Przede wszystkim więc trzeba przejrzeć zeszłoroczny zimowy „ekwipunek" i bez pośpiechu zdecydować co będzie potrzebne na wyjazd, co należy przerobić, zmienić, czy też uzupełnić.

Ponieważ dość ważną rolę w kobiecej garderobie (szczególnie zimą) odgrywają wszelkie wełniane swetry, bluzki, pulloverki itp., przeważnie robione ręcznie na drutach, przede wszystkim więc należałoby zabrać się do tych przeróbek, na które trzeba więcej czasu i do których szczególnie nadają się obecne długie wieczory.

Wyroby na drutach mogą być przerabiane „w nieskończoność" i zawsze wyglądają wdzięcznie i ładnie. Zbyt ciasny sweter doskonale przerobi się na pullover bez rękawów lub modną kamizelkę, a spłowiała wełna może być spruta i przyfarbowana lub połączona z inną. Jeśli natomiast okaże się, że spruty sweter nie nadaje się na pullover, czy kamizelkę, to na pewno da się z niego zrobić efektowny komplet składający się z szala, rękawiczek, czy skarpet lub też modną czapeczkę.

Bardzo szykowne są też pończochy wełniane jasne, robione na drutach, ozdobione kolorowym wzorem (biegnącym wzdłuż pończochy), które nosimy do sportowego obuwia.

Wszelkie tego rodzaju uzupełnienia garderoby nadają pewien swoisty wdzięk i elegancję, a dostępne są prawie dla każdej kobiety, która zechce poświęcić trochę czasu i u[illegible]



wagi sprawie estetycznego wyglądu.

Oryginalna kamizelka na ilustracji, zrobiona jest z wełny na drutach. Duże nakładane kieszenie przecięte są ukośnie. Zapięcie — kryte. Model ten może być zrobiony także z materiału wełnianego.

A. P.

ROZBUDOWA PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO

WARSZAWA — Przemysł maszynowy otrzymał kredyt inwestycyjny na r. 1949 w kwocie 1.245,4 miliona zł. W związku z tym najważniejsze zakłady tej gałęzi przemysłu ulegną poważnej rozbudowie. Przewiduje się, że po przeprowadzeniu zamierzonych inwestycji produkcja naszego przemysłu maszynowego wzrośnie prawie 4-krotnie.

Młodzież uczci czynem Kongres Zjednoczenia

WARSZAWA. Młodzież miast i wsi manifestuje swą radość z powodu zjednoczenia się partii robotniczych. Pragnie ona czynem wyrazić swą gotowość do urzeczywistnienia zamierzeń zjednoczonej partii klasy robotniczej.

Gotowość tę wyraża przez podniesienie wydajności pracy, w wysiłku sportowym, w usprawnieniu pracy szkoleniowej, w udzielaniu pomocy młodzieży spóźnionej w nauce itd.

*

Cała młodzież Dolnego Śląska zrzeszona w ZMP postanowiła wziąć udział w sztafecie, która ruszy z kilku miast Polski, aby po przebiegnięciu setek kilometrów przynieść uczestnikom Kongresu Zjednoczenia pozdrowienia od młodzieży dolnośląskiej.

*

Z Rzeszowa wyruszy 30 bm. sztafeta, złożona ze 161 osób, do której 18 komitetów etapowych z trasy Rzeszów Kraków dołączy swoje delegacje.

W Rzeszowie, który w dniu tym będzie pięknie udekorowany, w biegu na przestrzeni 100 m weźmie udział cały aktyw młodzieży miasta, by zamanifestować swą radość z okazji zjednoczenia się polskiej klasy robotniczej.

*

Miejski Zarząd ZMP w Szczecinie organizuje w dniu 29 bm. sztafetę, która prześle pozdrowienia dla Kongresu Zjednoczenia partii robotniczych. W celu przygotowania imprezy został powołany Miejski Komitet Wykonawczy.

*

Uczennice podstawowej szkoły żeńskiej oraz liceum nr 2 w Białymstoku postanowiły uczcić kongres przez wykonanie szeregu prac o charakterze społecznym i wezwały do naśladownictwa wszystkie szkoły średnie woj. białostockiego.

M. in. uczennice zobowiązały się przygotować 460 paczek świątecznych dla żołnierzy, zgromadzić 300 książek i przekazać je dla najbardziej odległego od miasta ośrodka wojskowego na Białostoczyźnie, zorganizować w dniu 8 grudnia br. dla młodzieży pracującej wieczór artystyczny, poświęcony walce klasy robotniczej o jedność oraz urządzić podobny wieczór dla robotników przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego w Białymstoku.

Znowu pobito sędziego

a trzech zawodników zniesiono z boiska

NOWY TARG (rm) — W ubiegłą niedzielę odbył się w Nowym Targu mecz piłki nożnej między KS Podhale a KS Babia Góra, pod koniec którego doszło do bójki między zawodnikami z jednej strony a zawodnikami drużyny Babiej Góry a sędzią z drugiej. Do bójki „przyłączyła" się publiczność.

Powodem awantury było podyktowanie rzutu karnego przez sędziego Klęczkę z Zakopanego. Nadmienić trzeba, że w czasie gry zniesiono z boiska trzech zawodników Babiej Góry. Mamy nadzieję, że KOZPN odpowiednio ukarze winnych.

Na froncie Czynu Kongresowego

Szeroki oddźwięk apelu górników

w województwie krakowskim

KRAKÓW (mw) — Na apel górników kopalni Zabrze-Wschód napływają z całego terenu województwa krakowskiego dalsze rezolucje zgłaszające przedterminowe wykonania planu lub zobowiązania do przedterminowego wykonania planu rocznego.

Załoga Zjednoczonych Fabryk Torebek Papierowych na zebraniu w dniu 16 listopada br uchwaliła rezolucję:

Plan produkcji na rok 1948 [illegible] został w dniu 2 września 1948 r. dodatkowo zobowiązujemy się wyprodukować do końca 1948 r. 120 ton gotowych towarów, wartości 6.600.000 zł.

Rezolucja pracowników Fabryki Szczotek i Pędzli „Br Senewaldt" w Białej Krakowskiej:

Wykonując plan roczny w dniu 4. 10. br. pragniemy obecnie pójść śladem górników kopalni Zabrze-Wschód" i odpowiadamy na ich [illegible] „Br Senewaldt" w Białej Krakowskiej, [illegible] 1948 roku [illegible] tys. sztuk szczotek [illegible] sztuk [illegible] ogólnej wartości zł 26.100.000

Prace te i zobowiązanie przyjmujemy również jako obowiązek dopomożenia w odbudowie kraju i wysiłek, który umocni rządy klasy robotniczej i przyśpieszy [illegible] marsz do socjalizmu.

[illegible] pod Zarządem Państwowym w Krakowie w odpowiedzi na apel górników kopalni Zabrze-Wschód [illegible] plan wyroby tekturowe wartości bieżącej 14.500.000 zł.

Pracownicy Państwowej Fabryki Wyrobów Papierowych w Andrychowie wykonają plan produkcyjny według planowania kwartalnego: Torebek w 100 proc. do dnia 27. 11. 1948 — do końca roku 113 proc. — Roczny plan produkcyjny został wykonany dnia 31 czerwca, do końca br. plan zostanie wykonany w 279 proc.

Na ogólnym zebraniu Załogi Fabryki Żelazo-Chrom w Wolbromiu, pracownicy zobowiązali się w miesiącach listopadzie i grudniu wykonać 20 ton wyrobów gotowych [illegible] celem osiągnięcia planu rocznego.

Załoga Państwowej Fabryki Żyletek „Toledo" w Krakowie na ogólnym zebraniu w dniu 15 bm. uchwaliła wykonać ponad plan do końca b. roku 1.300.000 sztuk ostrzy do golenia.

Załoga Fabryki Narzędzi Rolniczych Kutych „Młot" w Krakowie na zebraniu w dniu 16. 11. br. postanowiła uczcić dzień Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych przedterminowym wykonaniem planu rocznego na dzień 20 11. br. Ponadto załoga fabryki [illegible] zobowiązuje się przekroczyć ogólny plan roczny w 20 proc.

Pracownicy Dębnickiej Wytwórni Środków do Prania „Kołłontay" w Krakowie zobowiązali się wykonać planowaną produkcję na miesiąc listopad w 130 proc. Roczny plan produkcji został wykonany w sierpniu.

Załoga Fabryki „Schicht" Przemysł Tłuszczowy w Trzebini, zobowiązuje się podejmując apel kopalni Zabrze-Wschód wykonać na dzień Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych 250 ton proszku do prania ponad plan roczny!

Fabryka Szczotek i Pędzli „Samax" w Białej Krakowskiej przystępuje za przykładem górników kopalni Zabrze-Wschód do wykonania produkcji ponad plan roczny i zobowiązuje się do wyprodukowania 85.000 sztuk szczotek i pędzli jeszcze w bieżącym roku.

Pracownicy Odlewni Żelaza i Metali w Szczakowej meldują o przekroczeniu w dniu 15. 11. br. rocznego planu wartościowego produkcji.

Robotnicy Mydlnickiej Fabryki Wapna i Kamieniołomów w Mydlnikach na zebraniu odbytym w dniu 15. 11. br. w celu uczczenia Kongresu [illegible] obu Partii Robotniczych postanowili wykonać ponad plan roczny 620 ton wapna oraz wszystkie roboty inwestycyjne do dnia 8 12. 1948 nie jak projektowano do dnia 31 12 1948 r.

Pracownicy Państwowego Kamieniołomu Bazaltu „Niedźwiedzia Góra" w Tenczynku [illegible] dołożyć wszelkich starań i wysiłków by do dnia 31 grudnia br. wyprodukować ponad plan 33.000 ton materiałów kamiennych.

W dniu 16 listopada br odbyło się w świetlicy Fabryki MIRACULUM w Krakowie zebranie załogi, na którym po zagajeniu dyr mgr Landa na wniosek przew. Rady Zakładowej tow. Orendarza zebrani uchwalili rezolucję:

[illegible] Zabrze Wschód i oceniając historyczny moment zjednoczenia obu [illegible] Państwowej Fabryki Preparatów Kosmetycznych MIRACULUM w [illegible] uchwala powitać dzień Kongresu Zjednoczeniowego wzmożoną pracą i wykonać produkcyjny plan roczny przedterminowo do dnia 8 12. 1948, poświęcając pozostały [illegible] do końca roku kalendarzowego dla produkcji ponad plan roczny.

[illegible] uchwalili: My, robotnicy Cegielni w Wieliczce doceniając wielki historyczny [illegible] Klasy Robotniczej, zobowiązujemy [illegible] na apel górników kopalni Zabrze-Wschód wykonać 200.000 sztuk cegieł ponad plan do dnia 8 grudnia. Ponadto zobowiązujemy się przepracować na budowę domu Zjednoczonej Partii jeden dzień.

Robotnicy i pracownicy Państwowej Fabryki Maszyn i Odlewni Żelaza w Żywcu objęci zespołowym współzawodnictwem zobowiązują się wykonać do końca grudnia br. ponad plan produkcyjny 91 ton żelaza ogólnej wartości 3.780.000 zł.

Robotnicy i pracownicy cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu zobowiązują się wykonać plan produkcji do 20 listopada br.

Robotnicy i pracownicy fabryki [illegible] postanawiają roczny plan produkcyjny wykonać przedterminowo na dzień 7 grudnia.

Pracownicy Wytwórni Lontów w Jaworznie zobowiązują się: Wyprodukować dla przemysłu węglowego taką ilość lontu prochowego, jaka będzie potrzebna do zaspokojenia potrzeb w związku z zwiększonym planem wydobycia.

Dla teatralnego kółka amatorskiego wspólnymi siłami zbudować scenę w świetlicy przy Wytwórni dla ożywienia i podniesienia życia kulturalnego wśród robotników.

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego — Zakład „M" w Bielsku wykonała produkcyjny plan roczny 6 listopada br. Obecnie załoga Zakładu „M" pracuje celem wykonania ponad plan 40.000 metrów materiału wełnianego, w tym 20.000 mtr materiału eksportowego.

Robotnicy Fabryki „Olkusz" postanowili wykonać roczny plan produkcji na dzień 18 11. 1948 r. oraz uchwalili na dzień Kongresu Zjednoczeniowego wykonać cały portfel zamówień eksportowych tj. 140 ton wyrobów. Ponadto robotnicy zobowiązali się wykonać dodatkowo do końca br. 240 ton emalii, 150 ton cynku, 15 ton aluminium tłoczonego, 12 ton latarek wozowych oraz przeprowadzić całkowity remont 63 mieszkań robotniczych w ramach akcji remontowo budowlanej.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach nadesłała telegram:

„Dyrekcja Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach melduje, że w dniu 14 listopada [illegible] wykonano zwiększony plan roczny azotu związanego".

Polskie Zakłady Futrzarskie — Przed. Państwowe w Krakowie meldują:

Polskie Zakłady Futrzarskie w Krakowie zawiadamiają, że roczny plan został wykonany wartościowo w 100,1 proc w dniu 15 listopada 1948 r.

Nowe autobusy PKS

KRAKÓW (Lak) — Baza PKS w Krakowie otrzyma niedługo 10 pięknych, nowych autobusów marki Fiat. Autobusy te będą częściowo obsługiwały linię Kraków-Zakopane, na której kursuje już teraz puszczony na 3-miesięczną próbę szwedzki autobus. Pięknie wyposażony autobus szwedzki robiący turę Zakopane-Kraków dwa razy dziennie cieszy się wielkim powodzeniem wśród pasażerów.

Zakończono przebudowę drogi Słomniki - Prandocin

SŁOMNIKI (sz) — W dniu 15 bm [illegible]kończono sezonowe roboty przy przebudowie autostrady państwowej Kraków — Warszawa, na odcinku długości 800 m między Słomnikami Prandocinem Prace powyższe rozpoczęte w lipcu br. polegały na zdjęciu starej nawierzchni asfaltowej, obniżeniu poziomu i nałożeniu nowej nawierzchni z kostki granitowej na cemencie. Koszta związane z przebudową wyniosły około 11 milionów zł. Plany i nadzór techniczny wykonywany był przez Państwowe Kierownictwo Przebudowy Dróg i Mostów w Miechowie, na czele którego stoi inż. Seweryn Józef.

Na zakończenie prac Zarząd Miejski w Słomnikach zorganizował dla robotników zatrudnionych przy przebudowie drogi uroczystość połączoną ze wspólnym obiadem

116 tys. porad - 141 tys. lekarstw

Działalność U.S. w Krakowie w październiku

KRAKÓW (al) — Ukazało się sprawozdanie z działalności lecznictwa Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie za październik br. W miesiącu sprawozdawczym lekarze domowi i specjaliści udzielili ubezpieczonym ponad 116.000 porad, zapisując 141 tys. różnych lekarstw. Pracownie i zakłady lecznicze fizykalne US. w Krakowie wykonały [illegible] tym czasie 38 tys. różnych zabiegów, analiz, prześwietleń i t. p.

Jak wynika z dotychczasowych sprawozdań miesięcznych jedyną pozycją stałą jest wykonanie protez dentystycznych, (150). [illegible] wykonanie protez dentystycznych Ubezpieczalnia Społeczna posiada sztywny budżet, niezależnie od potrzeb ubezpieczonych.

W październiku br. wypłacono z tytułu niezdolności do pracy ponad 15 miln. złotych

W walce klasowej na wsi

Zwycięstwo bez i małorolnych w wyborach do ZSCh

KRAKÓW (WW) — Akcja wyborcza do władz gromadzkich ZSCh [illegible] na szczeblu gr[illegible]kim zakończona w trzech powiatach [illegible] krakowskiego.

W powiecie brzeskim w Zarządach Gromadzkich ZSCh zasiądą na okres nowej kadencji jedynie bezrolni, oraz mało i średniorolni chłopi Ogółem w powiecie tym wybrano na członków władz gromadzkich 88 bezrolnych małorolnych, posiadających poniżej 2 ha [illegible] posiadających [illegible] 5 ha 181. W powiecie tym zwraca uwagę stosunkowo duża aktywność kobiet w pracy związkowej których [illegible] do władz gromadzkich wybrano 129 Podobnie w powiecie limanowskim na ogólną liczbę 889 członków Zarządów przypada [illegible] ledwie 16 posiadaczy gospodarstw większych od 5 ha.

Zanotowano znaczną frekwencję młodzieży wiejskiej na zebraniach. Przeciętnie udział młodzieży wyraża się cyfrą 22 proc. Od początku kampanii wyborczej na terenie woj krakowskiego do Zarządów Gromadzkich Związku wybrano: bezrolnych 1530, gospodarzy do 2 ha - 6972, 2 — 5 ha — 4858, ponad 5 ha - 642, kobiet wiejskich zasiadło w Zarządach — 608, młodzieży wiejskiej spod znaku ZMP — 76.

Walnych zebrań gromadzkich odbędzie się jeszcze na terenie województwa 184, z tym, że zakończenie kampanii na szczeblu gromadzkim przewidywane jest na dzień 5 grudnia br Równocześnie już dnia 21 bm. rozpoczęła się akcja wyborcza na szczeblu gminnym. Wyniki wyborów gromadzkich dają gwarancję że również na szczeblu gminnym Związek Samopomocy Chłopskiej radykalnie wyeliminuje ze swoich zarządów element kapitalistyczny reprezentowany przez bogaczy i wyzyskiwaczy wiejskich.

Akcja „Zagospodarowania Skalnego Podhala"

ku gospodarczemu podniesieniu wsi

KRAKÓW (WW) — Celem umożliwienia racjonalnych i rzeczowych prac, mających na celu gospodarcze podniesienie wsi woj. krakowskiego kilkudziesięcioosobowy zespół fachowców, przy udziale wybitnych przedstawicieli nauki, kontynuuje opracowanie „Zagospodarowania Skalnego Podhala". Praca ta, wykonywana honorowo, ma na celu zbadanie na tle historii stanu faktycznego i nakreślenia realnych planów gospodarczych Część pierwsza tego opracowania wyczerpuje zagadnienia gmin Jabłonka i Łapsze Niżne, a przewiduje się, po zakończeniu w grudniu br. redakcji „Zagospodarowania Skalnego Podhala", przystąpienie do analogicznych prac odnośnie wszystkich powiatów woj. krakowskiego. Opracowania takie, służyć będą w pierwszym rzędzie M.in. Roln., CUP-owi, oraz pozostałym zainteresowanym ministerstwom.

Teren Podhala pierwszy stał się tematem podobnego opracowania, z uwagi na specyficzne, występujące tam trudności gospodarcze, a także ponieważ jedynie w pow. nowotarskim da się wyróżnić cztery charakterystyczne rejony: wysokogórski, górski, podgórski i nizinny, zgromadzone na stosunkowo małym terytorium. Rozwiązanie zatem zagadnień Nowotarszczyzny, należy uważać za wstęp, do rozwiązania zagadnień wszystkich pozostałych powiatów.

7348 junaków SP nowosądeckich dało 15047 roboczo-dniówek

N. SĄCZ (rm) — Młodzież powiatu nowosądeckiego, [illegible] w szeregach „Służby Polsce", może się poszczycić poważnymi osiągnięciami w ub. miesiącu w ramach „trzydniówek" na odcinku odbudowy.

Według sprawozdania miesięcznego w październiku br. na terenie Nowosądeczyzny 7.348 junaków SP wykonało 15.047 roboczo-dniówek.

I tak w Chełmcu 110 junaków zasypało 600 m rowu strzeleckiego i wysypano 1200 m drogi żwirem. W Grybowie 160 junaków zbudowało 400 m drogi gminnej, zniszczonej przez powódź, zasypano 230 m rowu strzeleckiego. W Krynicy 150 junaków wykonało 400 m bieżni na stadjonie i wysypało żwi[illegible].

W gminie Korzenna 510 junaków wykopało 1900 m rowu odwadniającego, zwiozło 600 m kub. piasku i żwiru na budowę drogi. W Kobylu-Gródku 204 junaków nawiozło na drogę 18 furmanek szutru, wybrało 400 m rowu przydrożnego oraz przebudowano dwupokojowe mieszkanie na świetlicę.

W Łącku 340 junaków wykarczowało zarośla, niwelowało teren, nasypywało drogę szutrem. W Łabowej 50 junaków wysypało 600 m drogi żwirem. W Łososinie Dolnej 250 junaków zasypało 1800 m rowu strzeleckiego. W Muszynie 150 junaków niwelowało boisko sportowe, budowało drogę do boiska i nawoziło na [illegible] W Nawojowej 300 j[illegible] na drogę 24 fury szutru i żwiru, który rozsypano.

W Nowym Sączu 300 junaków wybudowało próg skoczni narciarskiej, wyrównało teren skoków, wybudowało 300 m drogi i wykonało prace pomocnicze przy budowie szkoły. W Nowym Sączu-miasto 4000 junaków dokonało wykopów na jezdnie na przestrzeni 600 m. wywiozło wykopaną ziemię i oraz wykonywało prace pomocnicze przy budowie boisk szkolnych. W Podegrodziu 180 junaków zajętych było przy niwelacji terenu i drenowaniu oraz zasypywaniu 700 m rowu strzeleckiego. W Piwnicznej 190 junaków zasypało 800 m rowu strzeleckiego i wyczyściło 300 m rowu przydrożnego W Starym Sączu 490 junaków zasypało 900 m rowu strzeleckiego, pogłębiło potok na odcinku 120 m. W Tyliczu 60 junaków nawiozło 150 m3 ziemi i obłożono 20 m brzegu rzecznego darniną.

Chór krakowskich kolejarzy w Suchej

SUCHA (rm) Chór męski ZZK „Hejnał" z Krakowa w ramach akcji szerzenia pieśni polskiej pod dyrekcją W. Kotschego wystąpił z publicznym koncertem w Suchej. Na program złożyło się 12 utworów chóralnych, z których na szczególne wyróżnienie zasługują kompozycje Fr. Konjora „Ballada o cyganie", W Żeleńskiego „Chór myśliwych" z opery „Goplana" i J. Zajca „Na [illegible]"

[illegible]

Lodowisko szkolne

N. SĄCZ (rm) Młodzież szkolna I [illegible] Sączu, w ramach trzydniówek SP wybudowała sobie lodowisko, na którym rozgrywane będą międzyszkolne zawody hokejowe.

W Lipnicy Wielkiej miejscowa młodzież szkolna w ramach trzydniówek SP przystąpiła do budowy Domu L[illegible] (rm)

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Krakowie melduje

Plan roczny wykonany

KRAKÓW (m) — W obliczu bliskiego zjednoczenia partii robotniczych i w odpowiedzi na apel rzucony przez górników Zabrza — Wschód, 26 fabryk krakowskiej DPM wzmogło akcję współzawodnictwa pracy. Na każdym zakładzie pracy plan miesięcznej produkcji został wysoko przekroczony ponad ustaloną normę a wiele z fabryk DPM wykonało już plan roczny.

Plan produkcji na październik br. został wykonany w 177 procentach w cenach podstawowych. Planowano produkcję za 836.300 zł wykonano plan za 1.484.400 zł. W cenach bieżących plan został wykonany w 156 procentach. Planowano za 65.239.100 zł. Plan został wykonany za 101.700.000 zł.

W porównaniu z październikiem 1947 r. obecnie wysłano zleceń odbiorcom o 243 proc. więcej tj. 123.768.970 zł. Obroty zaś osiągnęły 224.2 proc.

Do października br. włącznie zakłady podległe DPM wykonały plan roczny w 106.6 procent w cenach podstawowych i w 115.4 proc. w cenach bieżących.

W szeregu zakładów, które pracują już po wykonaniu planu rocznego znajdują się Zjednoczona Fabryka torebek, Fabryka proszków do prania „Kołłątay" Fabryka kartonaży „Schnapp" Fabryka pudełek tekturowych F-ka Wyrobów [illegible] nych „Unitas" Fabryka „Spektrum" „Toledo" zakłady w Białej F-ka Świec „Oelwein" Fabryka [illegible] rzędów tkackich, Fabryki [illegible] „Senewaldt" i „Sanax" Fabryka wyrobów metalowych „Elbca" Fabryka maszyn „Gross" i odlewnia „Schwabe" a następnie [illegible] fabryka maszyn i odlewnia w Żywcu, odlewnie w Szczakowej i Trzebini.

W związku ze zbliżającym się rozpoczęciem planu produkcyjnego na rok przyszły przystąpiono już do prac przygotowawczych związanych z realizacją tego planu a mianowicie do powiększenia parku maszynowego renowacji i remontu do tychczasowych urządzeń technicznych oraz do opracowania nowych form produkcji.

Żywiecka Fabryka Maszyn otrzymała już nowoczesne obrabiarki ciężkiego typu, dźwig i suwnice. Pozwoli to na szybką realizację zamówień dla CZPW. W związku ze wzrostem produkcji wzrosła już liczba zatrudnionych o 100 procent.

Fabryka wyrobów kosmetycznych „Miraculum" w Krakowie uruchamia produkcję nowych kosmetyków. Fabryka wyrobów stolarskich „Unitas" dostarczy innym zakładom DPM szereg niezbędnych półfabrykatów. Fabryka świec „Oelwein" zastępuje stare maszyny nowoczesnymi które zwielokrotnią wydajność produkcji. Fabryka kartonaży „Schnapp" i fabryka pudełek tekturowych łączą się w jeden zakład i przez zastąpienie ręcznej produkcji nowoczesnymi maszynami podniosą również wydajność.

Mydlnicka fabryka wapna i kamieniołom dla obniżenia kosztów produkcji przystąpiła do eksploatacji nowej odkrywki w kamieniołomie. Fabryki szczotek i pędzli „Senewaldt" i „Sanax" dokonują generalnego remontu maszyn.

U progu nowego planu produkcji na rok przyszły zakłady Dyrekcji Przemysłu Miejscowego wykazują słuszne i zdrowe ambicje aby po dużych sukcesach w roku bieżącym iść dalej w pierwszym szeregu.

PKS przejmie administrację dworca autobusowego

KRAKÓW (Lak) — Już niejednokrotnie zajmowaliśmy się sprawą dworca autobusowego w Krakowie przy placu św. Ducha, dołączając się do powszechnej opinii, że szczupłość i wyposażenie dworca pozostawiają wiele do życzenia. Na dworcu autobusowym gnieździ się w tej chwili PKS, Związek Turystyczny, kilka spółdzielń transportowych i kasa biletów kolejowych „Orbisu". Nic też dziwnego, że mały budyneczek na placu Ducha po prostu pęka pod naporem urzędników i pasażerów.

Podobno z nowym rokiem stan ten [illegible] a PKS obejmie cały dworzec na placu Ducha pod własną [illegible] co [illegible] spółdz[illegible] dla siebie odpowiednie pomieszczenie [illegible] idei uporządkowania dworca autobusowego należy przyjąć z uznaniem. Mamy nadzieję że przy okazji przejęcia dworca przez PKS zniknąłby z placu, handel benzyną, smarami, oponami, produktami żywnościowymi itd. zniknęliby „naganiacze", pośrednicy „lebkowie" [illegible] obecnie panuje tam podobny [illegible] jak i w budynku administracyjnym. Zniknąć również powinna stacja benzynowa CPN gdyż w obecnych warunkach, gdy pasażerowie kręcą się wokół stacji z palącymi się papierosami, łatwo może zdarzyć się nieszczęście.

Swego czasu podawaliśmy, [illegible] przyszłości przewiduje się budowę wielkiego, centralnego dworca [illegible] busowego obok dworca PKP. Ale wspaniały ten plan urzeczywistni się dopiero za kilka lat. Dlatego byłoby wskazane, aby na razie tj. do tego czasu — zapanował porządek przynajmniej na placu św. Ducha.

Zjazd delegatów spółdzielni mleczarskich

KRAKÓW. (WW) — Dnia 19 b.m. w sali „Społem" obradował Zjazd delegatów Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich z terenu woj. krakowskiego. Zebranie zagaił dyrektor Okr. Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich ob Bogdanowicz, witając prezesa CSMJ posła Kaczochę oraz prof. inż. Dziamę, dziekana Wyższej Szkoły Rolniczej w Cieszynie.

W ramach porządku dziennego referat na temat planu gospodarczego Spółdzielni mleczarsko - jajczarskich woj. krakowskiego na rok 1949 i współzawodnictwa pracy między spółdzielniami wygłosił dyr. rewiz. CSMJ ob Chmielek. Prelegent omówił ogólne zagadnienia planowania, podkreślił pokrewieństwo [illegible] spółdzielczości „Samopomoc Chłopska" ze spółdzielniami mleczarsko-jajczarskimi i obficie cytując cyfry zanalizował szereg zagadnień planowania na odcinku gospodarki mleczarsko - jajczarskiej. W drugim referacie dyr. Bogdanowicz omówił poruszone uprzednio tematy w skali Okręgowego Oddziału CSMJ w Krakowie.

W dyskusji zabrał głos, m. [illegible] dyr. poseł Kaczocha, wnikliwie [illegible] kazując w dłuższym przemówieniu podstawy gospodarki mleczarskiej na tle sytuacji i dążeń politycznych kładąc nacisk na zapewnienie rolnikowi opłacalności produkcji, umasowienie spółdzielczości i oczyszczanie władz spółdzielczych.

Czy wierzysz w duchy?

Jeżeli tak, to idź do Teatru Lalki i Aktora „Groteska" Specjalny seans dla dorosłych o godzinie 19.30.

Jeżeli nie wierzysz, to też idź do „Groteski" aby zobaczyć ducha

„CUDOWNEJ LAMPY"

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Sen nocy letniej" Szekspira

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz 19 — „Wyspa pokoju" Pietrowa Mała sala — godz. 19,15 — „Noe i jego menażeria" Łomnickiego.

TEATR RAPSODYCZNY — godz 19 — „Lord Jim" Conrada.

TEATR „GROTESKA" — „Cudowna lampa Aladyna" — godz. 17 dla dzieci 19,30 — dla dorosłych.

KINA:

ŚWIT: Pieśń tajgi; APOLLO. Narzeczona z Turkmenii; UCIECHA Wielkie nadzieje; SZTUKA „Pani Miniver; WARSZAWA: Zakazane piosenki; WOLNOŚĆ: Muzyka i miłość; GDAŃSK: Casablanca.

Początek seansów — Świt: 15.45 [illegible] 20.15, Uciecha: 15, 17,30, 20, Sztuka: 15, 17,45, 20.15, w pozostałych kinach 16, 18, 20.

Kino Aktualności w sali kina Sztuka — Najnowsza Polska [illegible] nika Filmowa. Koncert młodych talentów. Oddychanie. Michał Anioł.

Kino Oświatowe — program Aktualności.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej 21. 11 dr. Czesnowska Jadwiga, Rynek Gł. 7 m. 9, tel 579-90.

W nagłych zachorzeniach w nocy Ubezpieczalnia tel. 570-70.

RADIO

21 listopada (niedziela).

7.00 Sygnał czasu: 7.20 Muzyka poranna; 8.00 Dziennik poranny [illegible] Koncert rozrywkowy: 11.00 [illegible] 11.20 [illegible] utwory symfoniczne: [illegible] sygnał czasu i hejnał: 12.04 Poranek symfoniczny; 14.10 „Odpowiedział dzięcioł sowie" — aud. słowno-muz. dla [illegible] 14.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 15.00 „Protegujący i protegowani" — słuchowisko. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" 18.15 Recital skrzypcowy: 19.35 „Melodie świata". 19.00 „Pasażer pierwszej klasy" — aud. rozrywkowa według A. Czechowa. 20.45 wiadomości sportowe. 21.00 „Z życia Związku Radzieckiego": 21.30 „Na muzycznej fali": 22.10 Muzyka taneczna: 24.00 Hymn i koniec audycji.

Dożywotnie więzienie za współpracę z szajką bandycką

KRAKÓW (WW) — Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie ogłosił wyrok w procesie przeciwko 15 osobom, oskarżonym o wspieranie groźnej bandy rabunkowej Kurdziela, Kąckiego i wspólników.

Cioteczny brat jednego z bandytów, „gospodarz" meliny bandyckiej Eug. Ledźwoń z wyroku Sądu skazany został na dożywotnie więzienie, St. Rosowa z Górki Narodowej, w której domu znajdowała się druga melina i gdzie bandyci zostali ujęci otrzymała wyrok skazujący ją na karę 12 lat więzienia. Z pozostałych oskarżonych żona Ledźwonia, Zofia została skazana na 6 lat więzienia, karę 1 roku wymierzono [illegible] paczko M. Dutkowej, A. Płonce, St. Gajdzie, temu ostatniemu [illegible] więzieniem 2 lata, Płonce i W. Marchewce, K. Łachelowej 3 miesiące aresztu. Pozostałych oskarżonych Sąd uniewinnił.

KOMUNIKATY

Miejski Wydział Aprowizacji zawiadamia, iż na skutek zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, biura rozdziału kart miasta Krakowa wydawać będą zastępczo w zamian kart zaopatrzenia „C" z nadrukiem „grudzień 1948" — karty „C" z miesiąca lutego 1948 r. od Nr 165.001 do Nr 170.800

Karty te przestemplowywane nie będą.

Zarząd Wojewódzki ZUWZoN [D wzywa wszystkich członków do stawienia się na zbiórkę w niedzielę 21 bm. o godz. 9.30 przed lokalem Związku, celem masowego wzięcia udziału w wielkim wiecu protestacyjnym pod hasłem: „Domagamy się uwolnienia z faszystowskich więzień Hiszpanii i Grecji działaczy demokratycznych".

Obecność bezwzględnie obowiązkowa

LIGA KOBIET

uruchomiła w Krakowie kursy dla analfabetów i dokształcające w szkołach: przy ul. Krowoderskiej im. św. Wojciecha, przy ul. Pierackiego 13 im. A. Mickiewicza, przy ul. Senatorskiej im. Św. Bronisławy i w Dębnikach ul. Barska 45 im. W. Pola.

Zapisy w lokalu Ligi Kobiet 1 Maja 1, w godz. od 9–13 i 16–18 codziennie. Wiek nieograniczony, nauka i podręczniki bezpłatne.

Proces dr Zentkellera

KRAKÓW. (S) — W pierwszym dniu rozprawy przeciw dr. Roman[illegible] Zentkellerowi zeznawało czterech świadków — b. więźniów obozów koncentracyjnych, którzy wyrażali się o oskarżonym korzystnie.

Należy dodać, że oskarżony Zentkeller siedzi w więzieniu już od 9 lat, bowiem jako oficer trafił w [illegible] ku 1939 do Oflagu, skąd wysłali go Niemcy do obozu oświęcimskiego, ponieważ nie chciał podpisać VD, a natychmiast po wyjściu z Oświęcimia [illegible] władze polskie pod zarzutem znęcania się nad więźniami polskimi i dotychczas oczekuje na wyrok w tej [illegible] w aktach obozowych Zentkeller odnotowany był, jako aktywny Polak - patriota.

PRZYSTANEK NA ŻĄDANIE

Przesunąć początek lekcji szkolnych

Szybko wchodzimy w okres zimowy. Słotna jesień i zima nie sprzyja pieszym spacerom do pracy i to we wczesnych godzinach rannych.

Dążący na godzinę ósmą do pracy, szkół i innych zajęć formalnie muszą walczyć o dostanie się do wozu tramwajowego, gdyż już przed wpół do ósmej na przystankach tworzą się prawdziwe ogonki.

Co się wtedy dzieje, gdy każdy za wszelką cenę chce się „gdzieś" uczepić, byle tylko nie iść pieszo i nie spóźnić się do pracy — [illegible] wszyscy.

Mistrzami w „oblepianiu" wozów tramwajowych jest młodzież i obojga płci, a następstwa tego bywają bardzo smutne. Wystarczy przeglądnąć kronikę wypadków w Pogotowiu Ratunkowym, by stwierdzić, że w godzinach właśnie przed ósmą jest najwięcej nieszczęśliwych wypadków.

Celem uniknięcia niepotrzebnego tłoku i „zatkania" komunikacji kolei elektrycznej, byłoby wskazanym — wzorem lat ubiegłych — przesunąć rozpoczęcie nauki szkolnej na okres zimowy o 30 minut, o znaczy na 8.30.

Na zmianie godziny nauki szkolnej młodzież zyska cenne 30 minut zimowego snu, a również starsi skorzystają na tym, bo łatwiej będą mogli dostać się do wozów i uniknąć nieprzyjemnego spóźn[illegible]

Młodociani przestępcy

KRAKÓW (s) — Trzej poznaniacy, uczniowie tamtejszych szkół — 18 letni Wł. Gieck, 19 letni Z. Semler, 19 letni L. Kalinowski uciekli z domów rodzicielskich do Warszawy. Chłopcy zajęli luksusowy apartament w Bristolu a potem w [illegible] noclegowym przy ul. Chmielnej, skąd po skradzeniu 12 skór wylądowali w Zakopanem w wytwornym pensjonacie „Zazula". Podczas nieobecności właścicielki pensjonatu M. [illegible] Sewczyńskiej, ukradli jej biżuterię wartości 4 miln. zł [illegible] jednej ze ścian cyniczny napis „dziękujemy za gościnę. Szum".

Z kolei młodzieńcy dostali się do Krakowa, gdzie z przypadkowo poznanym Kępą napadli z bronią w ręku na sklep jednego z bogatych jubilerów. Sąd Okręgowy w Krakowie skazał Giezka i Kalinowskiego na umieszczenie w domu poprawczym z zawieszeniem kary na lat 3. Semler skazany został na 6 lat więzienia z darowaniem kary na mocy amnestii.

Walne zebranie ZKS Cracovia

KRAKÓW (kom) — 5 grudnia br. o godz. 9 w sali Związku Zawodowego Samorządowców (Krasińskiego 18) odbędzie się doroczne walne zgromadzenie ZKS Craco[illegible]

Pocztowcy zasilają szeregi Polskiego Związku Zachodniego

KRAKÓW (kom) — W lokalu Urzędu Pocztowego Kraków I odbyło się ogólne zebranie pracowników pocztowych ze wszystkich placówek pocztowych z terenu Krakowa, celem zorganizowania Kół Polskiego Związku Zachodniego.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa, istniejącego już przy Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów Koła PZZ mgr J. Bartyzela, przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes PZZ pow. dr B. Leśnodorski

Z kolei dokonano wyboru zarządów powstających 6 Kół Polskiego Związku Zachodniego z ilością ponad 1000 członków.

Nowe Koła PZZ powstały przy urzędach pocztowych Kraków 1, Kraków 2, Rejonowy Urząd Telefonów i Telegraf, Pocztowy Urząd Przewozowy i Okręgowa Składnica Materiałów Telefonicznych.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Roty

„Wisła" będzie miała własne lodowisko

KRAKÓW. Na walnym zebraniu sekcji hokejowej „Wisły" podano m. in. do wiadomości, że wbrew pogłoskom „Wisła" uczestniczyć będzie w tegorocznych mistrzostwach Ligi Hokejowej. Mimo ubytku czołowych zawodników jak: Palus, Kolasa i Sokołowski, drużyna „Wisły" stanie do rozgrywek dobrze przygotowana. W miejsce zawodników, którzy opuścili drużynę, pozyskano nowych, m. inn. repatrianta Olejowskiego II oraz jednego z zawodników, przybyłych niedawno ze Szwajcarii.

W roku bież. będzie miała „Wisła" własne lodowisko. Przed mistrzostwami przejdą hokeiści dwutygodniowy obóz szkoleniowo-kondycyjny w Zakopanem, gdzie sparring-partnerem będzie zespół miejscowego oddziału „Wisły".

Walne zebranie sekcji hokejowej wybrało nowe władze z prezesem dyr. Czarneckim na czele

ZE SPORTU

Lazio (Rzym) – Team „IKS Pafawag" 8:8

WROCŁAW — We czwartek, 18 m., późnym wieczorem, rozegrany został w hali ludowej we Wrocławiu wobec 5.000 widzów międzynarodowy mecz bokserski między włoską drużyną „Lazio" z Rzymu, a teamem, złożonym z zawodników mistrza i wicemistrza okręgu IKS i „Pafawag". Było to ostatnie spotkanie bokserów włoskich w Polsce.

W drużynie wrocławskiej dusko... wypadli Czaikowski w w. koguciej i junior Smyk w w. średniej. Smyk, dobrze zaawansowany technicznie, rozegrał walkę pod względem taktycznym bez zarzutu. Warto nadmienić, że jest to 8 z kolei zwycięstwo tego młodego zawodnika.

Wyniki walk: w w. muszej szybki Lepore („Lazio") pokonał na punkty Żurawskiego (IKS); w w. koguciej: Besilaqua („Lazio") przegrał po bardzo szybkiej walce z doskonałym Czaikowskim („Pafawag"); w w. piórkowej: Rossini („Lazio") wygrał wysoko na punkty z Kurowskim II (IKS); w w. lekkiej: Vinci („Lazio") zremisował po ładnej walce ze Szczepanem („Pafawag"). W drugiej parze wagi lekkiej Coluzzi („Lazio") wygrał przez poddanie się Miszczuka (IKS). Polak doznał w drugiej rundzie złamania palca; w w. półśredniej: Storti („Lazio") przegrał na punkty po dramatycznej walce ze Sztolcem („Pafawag"). Dwie rundy wygrał wysoko Sztolc, trzecia należała do Włocha; w w. średniej Imperatori („Lazio") przegrał wysoko na punkty z rewelacyjnym juniorem Smykiem („Pafawag"); w w. półciężkiej: Festucci („Lazio") zremisował po zaciętej walce z Horbikiem (IKS).

Sędziowali w ringu na zmianę Włoch Gambi i Polak Ziemba, na punkty Włoch Sigismondi, oraz Polacy Chrostowski i Mikula. R 16738





— Niech mi pan powie — zwrócił się Antoni do młodzieńca, chcąc przerwać rodzinną scysję. — Czy i pan także widział kiedykolwiek ten tajemniczy samochód?

— Oczywiście — mruknął młody Darlen, łypnąwszy niechętnie na matkę. — Każdy z nas widział to szare auto.

— Jak ono wyglądało?

— Duże, bardzo eleganckie, szarego koloru. W oknach są zawsze zapuszczone żółte firanki.

— Tak. Żółte firanki — powtórzył w zamyśleniu Antoni. — Czy pan nigdy nie próbował zajrzeć do tego samochodu? Przekonać się, kto wewnątrz siedzi?

— Wolę się tam w takie sprawy nie wdawać — mruknął chłopak, wzruszając ramionami, — co mi po tem. Jeszcze mi gotów łeb ukręcić. Co to można wiedzieć...

— Mam do pana prośbę — powiedział wolno Antoni. — Gdyby pan przypadkiem zauważył tę maszynę, proszę mnie zawiadomić. Dobrze?

— Bardzo chętnie, jeżeli to pana interesuje.

— Ogromnie! — Niech pan nie zapomni.

— Dobrze.

Antoni jeszcze chwilę rozmawiał z rodziną Darlenów, a następnie pożegnał się i wyszedł. Chciał przy świetle dziennym zorientować się trochę w sytuacji.

Obszedł dokoła cały dom, obejrzał uważnie z zewnątrz salę restauracyjną, a przekonawszy się, że nigdzie nie ma jakiegoś ukrytego zapasowego wejścia czy choćby otworu, począł szczegółowo badać grunt w pobliżu budynku. Postanowił zabawić się w detektywa. Czytał moc powieści kryminalnych i był obznajmiony z techniką śledztwa. Jednakże pomimo najszczerszych chęci żadnych śladów nie zdołał odkryć. Deszcz przecież padał całą noc i gdyby nawet ktoś kręcił się w pobliżu, to i tak wszelkie ślady musiałyby ulec zatarciu. Wstępne badania nie dały więc na razie żadnych wyników. Antoniemu nic takiego nie wpadło w oko, co by mogło skierować myśl na jakieś tory. Zniechęcony wrócił do domu i postanowił zainteresować się obiadem, ponieważ już odczuwał głód. Rozmowa z Darlenami oraz spacer zaostrzyły znakomicie jego apetyt.

Oberżysta szukał go właśnie, trzymając w ręku duży talerz dymiącej grochówki z boczkiem. Antoni, nie będąc już w nastroju do towarzyskich rozmów, kazał podać sobie obiad do pokoju i posiliwszy się należycie, począł się zastanawiać nad tym, co mu w dalszym ciągu czynić wypada. Nie miał wielkiej ochoty siedzieć do wieczora w chłodnym, tchnącym stęchlizną pokoju a ponieważ deszcz przestał padać, postanowił odbyć spacer po miasteczku. Miał nadzieję, że może poza domem Darlenów zdobędzie jeszcze jakieś ciekawe wiadomości odnośnie tajemniczych spacerów po suficie. Powziąwszy to postanowienie, włożył płaszcz i kapelusz i wyszedł, zamykając drzwi od pokoju na klucz. Na wszelki wypadek wolał zabezpieczyć swoją walizę.

Przed domem spotkał młodego Darlena, który rozmawiał z ożywieniem z jakimś tęgim mężczyzną o bardzo podejrzanym wyglądzie. Na widok wychodzącego Antoniego chłopak zamilkł natychmiast i obrzucił nowego lokatora ponurym nieprzyjaznym spojrzeniem. — Nie jest zachwycający ten młodzieniec — pomyślał Antoni i minął obojętnie obydwóch drabów. Czuł zupełnie wyraźnie, że patrzą w ślad za nim, ale postanowił nie odwracać się. Pchnął masywną, okutą furtkę i wyszedł na ulicę.

SPACER PO SUFICIE

Deszczowa woda lśniła ciemnymi kałużami na nierównym bruku. Wiatr strącał z niewielkich drzew krople, które błyszczały jak diamenty na żółtych martwych liściach. Zapach błota mieszał się z wonią gnijącej w pobliskich ogródkach roślinności.

Antoni zsunął kapelusz na tył głowy i pogwizdując cicho jakąś wesołą melodię, szedł dużymi krokami, wciągając z zadowoleniem w płuca orzeźwiające wilgotne powietrze. Był bardzo rad, że chociaż na chwilę wydostał się z tej ponurej gospody. Mógł wprawdzie obecnie poszukać sobie jakiegoś przyjemniejszego schronienia, ale wolał być w pobliżu tych niesamowitych zjawisk. Jeśli już postanowił zainteresować się tą sprawą, trzeba było ponosić konsekwencje swej decyzji.

Na zakręcie wpadł z rozpędem na jakąś kobietę. — Ach, przepraszam panią najmocniej — powiedział, uchylając pośpiesznie kapelusza.

— Nic nie szkodzi — zabrzmiał równy, melodyjny głos. Antoni drgnął i spojrzał uważnie. Tuż przed sobą zobaczył bladą twarz Elizy Pings. — To pani? Bardzo panią przepraszam. Byłem zamyślony. Czy nie potrąciłem panią zbyt mocno?

— O, nie, tylko przestraszył mnie pan trochę.

— Jestem niepocieszony i przepraszam jeszcze raz.

— Drobnostka. Nie ma o czym mówić. Jakże pan spędził dzisiejszą noc? Gdzie znalazł pan nocleg?

— W gospodzie Darlena.

— Doprawdy? — W głosie Elizy zabrzmiało jakby powątpiewanie. — No i...?

— No i nic. Wyspałem się doskonale.

— Zapewne pan nie wie, że...

— Wiem, wiem — zapewnił żywo Antoni. — Wiem o spacerach po suficie i o tajemniczym aucie. Poznałem też przy okazji całą rodzinkę Darlenów.

— I mimo to nocował pan u Darlena?

— Tak nie miałem przecież właściwie innego wyboru, a poza tym dostałem dość przyzwoity pokój.

— Tak — szepnęła Eliza. — Mogłam się tego spodziewać. Żałuję, że nie przenocowaliśmy pana u siebie.

Antoni zaśmiał się. — Dziękuję pani za troskliwość, ale doprawdy wyspałem się doskonale. Nie mogę narzekać.

Eliza spojrzała na niego smutnie. — Źle się stało, bardzo źle się stało. Żal mi pana.

Antoni popatrzał na nią zdumiony. „Czyżby ta dziewczyna była niespełna rozumu — pomyślał mimowoli.

— O czym pani mówi? Nic nie rozumiem? — powiedział głośno. — Cóż to za miasto zagadek to wasze Farrow...

— Niech pan nie żartuje. Może niepotrzebnie mówię z panem o tych sprawach ale.. ale bardzo się boję, żeby panu nie przytrafiło się coś złego. Czuję się jak gdyby odpowiedzialną za pana.

Antoni spojrzał na nią z uśmiechem. — Czy to przypadkiem nie jest maleńka przesada?

— Ach nie, nie! Przecież pan wczoraj wieczór zastukał do naszych drzwi, przecież pan nic nie wiedział o tym, że... Mógł był się pan ostatecznie przespać na podłodze na sienniku. A teraz nie wiem doprawdy... Bardzo się boję.

Rozejrzała się trwożnie w około. Ulica była pełnie pusta. Tylko jakiś wychudzony koń ciągnął po błocie rozklekotany, skrzypiący wózek. Antoni z zaciekawieniem przyjrzał się dziewczynie. Nie wiedział co ma sądzić o tym wszystkim.

— Może wstąpimy tu na filiżankę kawy — odpowiedział, wskazując nieduże świeżo pomalowane drzwi, nad którymi widniał wyblakły napis „Coffee — House".

— Będziemy tu mogli swobodnie porozmawiać.

— Dobrze — zgodziła się Eliza.

W mrocznej małej salce nie było o tej porze nikogo. Zaspana kelnerka przyjęła z melancholijnym wyrazem twarzy zamówienie i pożeglowała w kierunku ukrytej za welwetową portierą kuchni. Antoni wyjął z kieszeni płaszcza papierośnicę i poczęstował swą towarzyszkę. Eliza potrząsnęła głową.

— Dziękuję panu, nie palę — powiedziała cichym, nastrojowym głosem, jak gdyby słowa te były co najmniej miłosnym wyznaniem. Antoni zapalił papierosa i sięgnął po popielniczkę.

— Może mi pani teraz wszystko dokładnie wytłumaczy — powiedział, wypuszczając dym nozdrzami. — Zaintrygowała mię pani swymi niedomówieniami, więc chciałbym teraz wiedzieć o co naprawdę chodzi.

— Właściwie nie wiem, czy powinnam z panem o tym mówić, ale...

— Skoro już zaczęła pani intrygować mnie, należy mi się teraz wyjaśnienie — uśmiechnął się Antoni, którego zaczynała bawić ta egzaltowana dziewczyna.

— Widzi pan — powiedziała Eliza — od roku dzieją się w naszym miasteczku dziwne rzeczy. Panu może się to wydawać śmieszne, ale sprawa gospody Darlena nie jest taka prosta. Niech pan nie sądzi, że jestem głupia, egzaltowana dziewczyna.

— Ależ cóż znowu — zaprzeczył żywo Antoni.

— Może to tak na pozór wygląda, lecz jeśli pobędzie pan u nas dłużej zmieni pan zdanie. Radziłabym panu jednakże z całego serca wyjechać i to wyjechać jak najprędzej.

— A to dlaczego? — spytał Antoni, spoglądając mimowoli na zegarek.

— Dlatego, że człowiek, który nocuje w gospodzie Darlena nie żyje potem długo...

— Darlen oznajmił mi, że od roku nikt się u niego nie zatrzymał — zauważył Antoni.

— Darlen skłamał — powiedziała Eliza. — Od owego wieczoru nocowało u niego trzech ludzi.

— I co?

— Dwóch z nich już nie żyje. Z trzecim nie wiem co się stało.

— Skąd pani ma te wiadomości? — zainteresował się.

— Z gazet. Czytuję pilnie prawie wszystkie czasopisma jakie tylko mogę tu zdobyć.

Antoni w zamyśleniu strzepnął popiół z papierosa. — Czy pani wie kim byli ci ludzie?